Nr. 278. Wtorek, 3. Grudnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyi, dr. Augusta Weebera, radcą ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował profesora państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie, Karola Stadtmüllera, fachowym kierownikiem mechaniczno-technicznego oddziału w tymże zakładzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 grudnia.

Parlament niemiecki przystępuje dzisiaj do pierwszego czytania przedłożenia rządowego o nowej taryfie cłowej, tedy przedmiotu, który od dłuższego już czasu zaprząta w wysokim stopniu uwagę wszystkich warstw społeczeństwa w krajach Rzeszy niemieckiej, wywołał mnóstwo krzyżujących się z sobą zdań i sądów, a także za granicą, mianowicie w Austro-Węgrzech i Rossyi wywarł głębokie wrażenie, jednakże bynajmniej nie w duchu dodatnim. To też nie ulega wątpliwości, że projekt wywoła w parlamencie niezwykle ożywioną, a nawet namiętną dyskusyę, idzie tu bowiem o najżywotniejsze interesa materyalne, o to, czy w przyszłości na rolnictwo wyłącznie ma być zwrócona opieka państwa — a przemysł i handel o tyle tylko popierane o ile da się to pogodzić z interesami kół agrarnych.

W memoryale uzasadniającym projekt powiedziano, że warunki dla handlu i przemysłu są wprawdzie bardzo niekorzystne, jednakże można się spodziewać, że nastąpi znowu zwrot pomyślny; natomiast rolnictwo znajduje się w tak opłakanym położeniu, iż o polepszeniu obecnego stanu rzeczy, bez wydatnego przyjścia mu z pomocą, nie może być mowy. A gdy upadek rolnictwa nastąpił bez jego własnej winy, z przyczyn od niego niezależnych, to handel i przemysł w znacznej mierze same winny swemu krytycznemu położeniu, gdyż zostały sztucznie do niezwykłego rozwoju wyśrubowane. Dalej niepowodzenie rolnictwa jest powszechne, ogarniające wszystkie warstwy stanu rolniczego, gdy w handlu i przemyśle podupadły tylko jednostki, lub co najwięcej pojedyncze gałęzie, a znaczniejsza ich część cieszy się powodzeniem lub pracuje przynajmniej w warunkach normalnych.

Memoryał mówi wprawdzie, że, aby ratować rolnictwo od upadku, trzeba dążyć do podniesienia ceł na produkty zagraniczne, ale nie wyświeca jasno związku przyczynowego, jaki istnieje między pomyślnem położeniem rolnictwa a powodzeniem handlu i przemysłu. Nie trafia też do przekonania przeciwników nowej taryfy cłowej argument, że osiągnięta z podwyższenia ceł zbożowych przewyżka dochodów państwowych, będzie obróconą na instytucye użyteczności dla klas robotniczych, emerytury, opiekę nad sierotami i t. d. boć podniesienie cła od zboża da się uczuć najdotkliwiej tym właśnie warstwom ludności, na których rzekomo korzyść ma być użyta wzmiankowana przewyżka.

Widoki zresztę projektu rządowego są podobno na razie dość pomyślne, przy obecnym bowiem składzie parlamentu zwolennicy wysokich ceł ochronnych posiadają tam większość. Za nim oświadczą się, z pewnym wyjątkiem konserwatyści obu odcieni, których zasiada w parlamencie 71, narodowo-liberalni w liczbie 51, centrowcy (106) i południowo-niemieccy demokraci (chłopi bawarscy) rozporządzający 7 mandatami. Opozycyę natomiast stanowią socyalni-demokraci (56 głosów), zjednoczenie wolnomyślne (13), niemieckie stronnictwo wolnomyślne (26), stronnictwo reform społecznych (10 głosów), oraz pewna liczba posłów niezawisłych, których jest 37.

Co się tyczy posłów polskich, których jest ogółem 14, to ci wystąpią także przeciw wysokim cłom, mianowicie na niektóre taryfą celną objęte artykuły, natomiast będą głosować za umiarkowanem podwyższeniem ceł na produkty rolnicze.

W obec powyższego zestawienia jest niewątpliwem, że całe przedłożenie po pierwszem czytaniu, które zajmie kilka posiedzeń, odesłane będzie do osobnej komisyi.

Rada Państwa.

Wiedeń, 1 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby dep. obradowano w dalszym ciągu nad tytułem „administracya skarbowa".

Poseł Górski wykazywał w swym referacie końcowym, że ma się do czynienia z całkiem nowym, objawem niedoboru. Objaw ten przypisać należy ogólnym stosunkom politycznym i położeniu parlamentarnemu, mianowicie okoliczności, że w Izbie poselskiej nie ma większości, że nie ma współdziałania stronnictw umiarkowanych, na których opiera się Państwo. W takiem położeniu cała troska o utrzymanie równowagi w budżecie i odpowiedzialność za tę równowagę spada na Rząd.

Mowca oświadczywszy, że on i jego stronnictwo nie może zgodzić się na podwyższenie wydatków państwowych, proponowane przez część członków komisyi, zaznaczył, iż historya skarbowości wszystkich państw dowodzi, że parlament jest niezbędny do utrzy

---

ANTONI MAŁECKI.

Dziwnym istotnie wypadkiem, obchód jubileuszowy męża, który na polu badań literackich i historycznych zarówno jak i na polu językoznawstwa polskiego niepożyte położył zasługi, przypadł właśnie na chwilę prześladowania polskiej mowy.

Czysta, szlachetna postać uczonego badacza zjawisk i faktów językowych na podstawie historycznej i porównawczej, zapanowała nad tą chwilą wielkiego bolu; ku niej też z tem żywszą miłością zwracają się dziś oczy całego społeczeństwa, które Małecki od tylu pokoleń uczył poznawać, a przeto cenić i kochać skarby mowy ojczystej. Najwymowniejszą i najlepszą odpowiedzią na usiłowania, by te skarby zniszczyć lub przynajmniej uszczerbek im przynieść, są hołdy uznania dla Antoniego Małeckiego, który życie swe całe poświęcił na to, aby gmach mowy ojczystej oprzeć na umiejętnych podstawach. Z miłością i czcią na ten gmach patrząc, z tem większą otuchą spoglądać możemy w przyszłość, z tem większą wiarą, że żadna przemoc wzruszyć go nie zdoła.

Czem jest przywiązanie do mowy ojczystej? Uczuciem tak przyrodzonem a tak potężnem, że nie ma na świecie takiej siły, aby je wykorzenić zdołała; tęsknota do dźwięku tej mowy wyrównywa, jeżeli nie przewyższa tęsknoty do swych pól, lasów czy stepów, do swego powietrza i zagrody. Zapytajmy długoletniego wśród obcych tułacza, jakiego doznał wrażenia, gdy go zdala doleciał dźwięk ojczystej mowy; zapytajmy go wiele razy sam do siebie mówił głośno, aby wśród otaczającej go wrzawy obcego języka, usłyszeć te dźwięki, które mają dla niego i barwę swego nieba i woń rodzinnych łanów i tchnienie swego powietrza, które wskrzeszają przed oczyma duszy obrazy zapomniane dawno, postacie dawno pożegnane, wspomnienie najbardziej odległe i zamarłe....

Dwie analogiczne chwile utkwiły na zawsze w mojej pamięci. — Jedną z nich przeżyłem przed dawnemi laty w żytomierskiem gimnazyum, które niebawem miałem opuścić na zawsze. — Gromadziliśmy się z rana w klasie licznie a cicho i w jakimś niezwykłym nastroju. Każdy z nas czuł, że za chwilę stanie się coś niezwykłego, coś, co młode serca poruszało do głębi, że z tej katedry, z której do tego czasu nauka religii głoszoną była — ona jedna — w języku polskim, padnie dziś po raz pierwszy słowo obce.... I to z ust tego, którego czciliśmy i kochaliśmy jako kapłana, jako nauczyciela i jako człowieka, który był opiekunem i przyjacielem młodzieży. Starzec, schodził już z pola i oto w ostatnim roku jego zawodu rozkazano mu przemawiać do tej młodzieży, którą dotychczas karmił ojczystą mową, ucząc Wiary Bożej, rozkazano przemawiać w obcym języku.

Cisza, wymowna cisza, w której zdawały się tętnić wyraźnie uderzenia kilkudziesięciu młodych serc jedną zgnębionych myślą, jednem poruszanych uczuciem. Drzwi się otwarły i wszedł ksiądz Boratyński. Nie spojrzał na nas i nie pozdrowił tym razem; szybko wszedł na katedrę i znowu, jakby chciał uniknąć spojrzeń naszych, podniósł oświaldą głowę i patrzył po nad głowy uczniów, w przestrzeń. — Był bardzo blady... ręce duże, lecz kształtne, które tylokrotnie całowaliśmy z czcią i miłością, wyciągnięte na katedrze, drżały... Kilka razy otwierał usta, słowa więzły mu w gardle, chwytał powietrze do zdyszanej piersi. I wreszcie:

— *Mai gaspada...* — przemówił — i urwał. — Głos mu się złamał dziwnie, głuchy, stłumiony, chrypliwy.

— *Gaspada!* — powtórzył i głos ścisnął w wewnętrznem, zdławionem szlochaniu.

A wtedy chwycił wszystkich płacz... nie do powstrzymania, głośny. Rzucono się tłumnie do katedry, do rąk i kolan czcigodnego kapłana. On stał zrazu nieruchomy z oczyma wzniesionemi w górę, coraz bardziej blady, z piersią poruszaną gwałtownie tłumionem łkaniem. A potem pochylił się ku nam i głosem bardzo cichym, z tym akcentem wielkiej miłości i prośby, z jakim matka uspokaja rozpłakaną dziecinę, powtarzał:

— Cicho, dzieci... ci-cho!

W tym momencie drzwi się otwarły i przez nie wsunęła się żółta, wyschnięta o wystających kościach policzkowych twarz dyżurnego dozorcy kurytarzy szkolnych, Baftałowskiego. Bystrem spojrzeniem objął całość i znikł. Ale to spojrzenie zmroziło od razu nastrój, wypaliło łzy, stłumiło wzruszenie. Za chwilę siedzieliśmy w ławkach i zaczęła się nauka religii, pierwsza nauka w obcym języku.

W lat kilka później wchodziłem wieczorem po raz pierwszy do sali lwowskiego Uniwersytetu, w której wykładał Małecki. Sala natłoczona słuchaczami i znów cisza ogromna, wśród której rozbrzmiewa swobodnie polska mowa, ucząca o skarbach romantycznej literatury naszej. Wykład potoczysty, jasny, ścisły, a barwny przejmuje, przykuwa uwagę i porywa. Na twarzach słuchaczy widać skupienie, a na obliczu profesora ogromna powaga, czasem ten niezmiernej dobroci uśmiech, który Małeckiego cechuje i to spojrzenie bystre, a pełne jakby zadumy. I gdy z ust uczonego profesora płynęła do serc i umysłów młodzieży nauka dziejów literatury ojczystej i jej umiłowanie, w tej chwili już nie pod wpływem porywu, ale z całą świadomością zrozumiałem, dla czego nas tam, w sali żytomierskiego gimnazyum chwycił był tak nagle niepowstrzymany płacz, zrozumiałem, jak wielkiem dobrodziejstwem dla każdego, a szczególniej dla nas jest mowa ojczysta, do jakiej wdzięczności my szczególniej obowiązani jesteśmy dla tego profesora, który z taką wiedzą, a przytem z tak ujmującą prostotą, z tak przekonywającą siłą uczy młode pokolenia rozumieć przeszłość, wyjaśnia jakiemi drogami szła myśl narodu i jego twórczość, jak się wznosił, kształtował i ukształtował gmach drogiej mowy ojczystej, w której ten naród myśl swą i twórczość wyraził.

Antoni Małecki do wdzięczności współczesnych i do niepożytej pamięci dalekich pokoleń ma niewątpliwie rozliczne tytuły. Sześćdziesiąt lat pracy na polu nauki i literatury zapisały się złotemi głoskami, których czas nie zetrze. Jego historyczne badania wewnętrznego ustroju w pierwotnej Polsce, jego praca o Lechitach; jego heraldyczne studya i cały szereg innych pozostaną w literaturze. Pomnikowe dzieło o Słowackim jaśnieć będzie jako wzór prac tego rodzaju. Jego „List żelazny", mający sceny, pełne iście eschylesowej grozy; jego „Wieniec grochowy" w całem znaczeniu tego wyrazu doskonała komedya na tle historyczno-obyczajowem; jego wzorowy przekład Sofoklesowskiej „Elektry", oto nie wszystkie, ale niektóre tytuły do miłości i wdzięczności współczesnych, do czci i uznania w potomności. Ci, którzy mieli szczęście słyszeć żywe jego słowo z katedry, będą go całe życie za to słowo miłować, a wszyscy czcić za przedziwny typ nieskazitelnego, jak kryształ czystego charakteru, za jego obywatelską pracę i działalność.

Ale w tej chwili, gdy społeczeństwo całe z radością obchodzi 80 rocznicę urodzin zasłużonego męża, niestrudzonego w pracy, niezłużonego wiekiem, — oto radość tę mącą skargi na gnębienie polskiej mowy. A wobec skarg tych szczególniejszego nabiera blasku ta wielka Małeckiego zasługa, że swą wiekopomną pracą, swą „Gramatyką historyczno-porównawczą" i wydawnictwem wzorowem zabytków polszczyzny, oparł badania języka polskiego na ścisłe naukowych podstawach. On zbudował gmach i jest jego strażnikiem.

Wśród hołdów, jakie społeczeństwo całe z Akademią Umiejętności na czele, Małeckiemu dziś składa, nie braknie z pewnością hołdu dziennikarstwa polskiego, które jest świadome swoich celów i swego zadania. Ale wśród wielu zadań, jakie to dziennikarstwo ma do spełnienia, jest jedno niezmiernej wagi a do spełnienia nie łatwe! — Pospiech, od dziennikarskiej pracy nieodłączny, staje się nieraz powodem licznych błędów a nawet skażenia języka. Wprawdzie i pod tym względem jest postęp i to znaczny, ale jest wiele jeszcze w tym kierunku do działania. Język to organizm żywy, którego zbyt krępować nie można, który się kształci i rozwija i zbogaca. Ale takiem zbogaceniem nie mogą być nigdy albo zwroty, sprzeczne z duchem języka, wprost z obcego przełożone, albo używanie obcych wyrażeń, gdy mamy własne w naszej skarbnicy, którą nam wskazał Małecki.

Mniemam, że najmilszym darem ze strony dziennikarstwa polskiego dla Jubilata byłoby złożenie przyrzeczenia, że odtąd ci wszyscy, którzy biorą udział w wielkiej, pospiesznej, gorączkowej pracy dziennikarskiej, jeszcze usilniejszych dołożą starań, aby z ich dziennikiem wchodziła do ognisk domowych, szła w najszersze warstwy, żadną naleciałością obcą nieskażona, czysta, jasna, dźwięczna polska mowa.

Bo Małecki tej mowie wzniósł gmach na podstawie naukowej oparty i on jest tego gmachu strażnikiem.

Adam Krechowiecki.

mania równowagi budżetowej; gdyby chociażby na krótki czas zapanował u nas system §. 14 albo system absolutystyczny, szkodliwe skutki tego dla położenia finansowego i kredytowego natychmiastby się okazały.

Odpowiadając na twierdzenie P. Ministra skarbu, że łatwo jest program finansowy ułożyć, ale bardzo trudno go utrzymać, ponieważ program obliczony na kilka lat mógłby sprawić tylko trudności następnemu rządowi, sprawozdawca stwierdza, że umie doskonale ocenić trudności nawet ułożenia programu finansowego, wobec braku większości w parlamencie. Mowca ostrzedz musi każdą administracyę skarbową przed układaniem; planu finansowego, uwzględniającego opozycyę, gdyż ta z pewnością starać się będzie o pokrzyżowanie planów. Mowca musi wystąpić przeciwko wnioskom o pomnożenie miejsc służbowych w różnych władzach skarbowych, gdyż wystę-powanie z takiemi żądaniami należy do Rządu, a nie do parlamentu. Dawniej musiał Rząd zdobywać na parlamencie każde podwyższenie wydatków, obecnie sami posłowie stawiają wnioski o podniesienie wydatków administracyi skarbowej.

Tytuł „administracya skarbowa“ uchwalono. Przyjęto również rezolucye przedłożone w dyskusyi przez posła Kozłowskiego.

W dyskusyi nad tytułem „popieranie przemysłu“ omawiał poseł **Romanowicz** sprawę popierania przemysłu w Galicyi i wskazał na usiłowania w tym kierunku Sejmu galicyjskiego, w którego budżecie na rok 1901 rubryka wydatków na popieranie przemysłu wynosi 420.000 koron. Mowca zakończył wezwaniem do Rządu, aby te autonomiczne usiłowania jak najwydatniej ze swej strony popierał.

Następnie i ten tytuł przyjęto i obrady odroczono. — Najbliższe posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się w poniedziałek przed południem.

Komisya **socyalno-polityczna** Izby odbyła w sobotę w dalszym ciągu dyskusyę szczegółową nad ustawą w sprawie uregulowania stosunków robotniczych przy budowach kolejowych w zarządzie państwowym oraz w sprawie robotników, zatrudnionych w zakładach pomocniczych. Przyjęto bez zmiany §§. 8—25. Przy paragrafach 26 i 27 (zastosowanie instytucyi książek robotniczych do robotników przy budowach kolejowych w zarządzie państwowym i do zakładów pomocniczych) zaproponował pos. **Eldersch** zupełne skreślenie tego postanowienia.

P. Minister kolei dr. **Wittek** oświadczył, że zarząd kolei państwowych obstaje przy utrzymaniu książeczek robotniczych, gdyż

nuowaniu zarządowi kolejowemu zamiaru przerzucenia odpowiedzialności na personal i robotników. Przyznanie zarządowi kolejowemu prawa karania lekkich przekroczeń dyscyplinarnych nieznacznemi karami jest nietylko w interesie utrzymania porządku, ale także w interesie robotników, aby nie musiano ich zaraz wydalać za nieznaczne przekroczenia regulaminu robotniczego lub karności.

Komisya przyjęła następnie §. 36—42 i na tem przerwała obrady.

W kołach parlamentarnych i pozaparlamentarnych przedmiotem szczególniejszego zajęcia jest ciągle złożenie mandatu do Rady państwa i Sejmu przez smutnej pamięci Wolfa. Klub wszechniemiecki zachowuje w tej sprawie dyskrecyę, mimo to obiegają w kuloarach coraz te nowe wersye i podawane są coraz to nowe szczegóły. Faktem jest, że Wolf złożył mandat tak do Rady państwa, jak do Sejmu, w skutek uchwały klubu, powziętej na wniosek; pos. Schoenerera. Mówią że Wolf podpisał nadto rewers, iż nigdy nie będzie kandydował. Wszystko, co po za tem opowiadają, jest tylko pogłoską. — Oczywiście musiał Wolf popełnić coś, co oddało go na łaskę i niełaskę Schoenerera, który oddawna już patrzył na niego zawistnem okiem. Opowiadają, że pos. Schoenerer motywował wykluczenie Wolfa tem, że klub tak czy owak musiałby głosować za wydaniem Wolfa sądowi, oskarżonego o wiarołomstwo małżeńskie. Opowiadają dalej, że pos. Schoenerer posiada ma w swych rękach pismo z podpisem Wolfa, w którym tenże obowiązuje się na każde wezwanie złożyć mandat i z życia publicznego się usunąć. Dalej słychać, że prokuratorya państwa wdrożyła przeciwko Wolfowi śledztwo z powodu pojedynku.

P. Wolf ogłasza do swych wyborców pismo, w którem powiada: „Często już nosiłem się z myślą wycofania się z życia politycznego, aby poświęcić się wyłącznie ubezpieczeniu i rozwinięciu tyle dla stronnictwa wszechniemieckiego potrzebnego organu, jakim jest *Ostdeutsche Rundschau*, przekonałem się bowiem, że siły moje nie podołają obu zajęciom. Zajścia prywatnej natury przyspieszyły dojrzenie tego postanowienia. Zawiadamiam tedy panów, iż złożyłem mandat do Rady państwa i do Sejmu.“

Słychać, że klub wszechniemiecki uchwalił na wypadek, gdyby Wolf nadal pozostał na czele redakcyi *Ostdeutsche Rundschau*, założyć nowe pismo i ogłosić, że *Ostdeutsche Rundschau* nie jest organem stronnictwa.

Z Trutnowa donoszą, że w okręgu wyborczym Wolfa, złożenie przez niego mandatu wywołało ogromne wrażenie. Wśród Wszechniemców objawia się wielka konsternacya.

Wolf wszedł do Izby dep. r 1897 odniosłszy w miejskim okręgu trutnowskim w wyborze ściślejszym zwycięstwo nad swym radcą Dworu Hallwichem. Rozgłos [...]zięcza brutalnemu, urągającemu wszel[...]om parlamentarnym, zachowaniu się [...]lki toczonej przez niemiecką ob[...]rzeciw gabinetowi hr. Badeniego. [...]ilku dniach, w których obowiązywała **lex Falkenhayn**, został wykluczony z Izby na szereg posiedzeń, wtargnął jednak gwałtem do sali obrad, następstwem czego było aresztowanie go i oddanie sądowi krajowemu. Dzień jednak, w którym upadł gabinet Badeniego, przyniósł mu napowrót wolność. Podczas swojej działalności politycznej miał kilka t. z. parlamentarnych pojedynków, z których najgłośniejsze były z b. prezydentem Ministrów hr. Badenim, posłem Hořicą i posłem Gniewoszem.

Koło polskie.

Koło polskie zebrało się w sobotę, dnia 30 z. m., przed południem na posiedzenie.

Pos. **Merunowicz** domagał się decyzyi co do zachowania się Koła przy nagłym wniosku w sprawie ruskiego Uniwersytetu.

Na wniosek pos. Wojciecha hr. **Dzieduszyckiego** dyskusyę odroczono.

Pos. **Piepes-Poratyński** zgłosił wniosek w sprawie zrównania taryf od drzewa tartego przy wywozie do Niemiec i przy eksporcie do Wiednia między Galicyą a Węgrami. Sprawą tą, którą obecnie zajmuje się rada kolejowa zajmie się Koło na najbliższem posiedzeniu.

Następnie toczyła się dalsza dyskusya budżetowa.

Pos. ks. **Włazowski** domagał się mianowania inżynierów przy starostwach. Brak ich powoduje wysyłanie licznych komisyj na koszt gminy.

Pos. ks. **Żyguliński** żądał zniżenia cen soli. Produkcya kosztuje około 1½ złr., a sprzedaje się po 9 złr. centnar metryczny.

Pos. **Niementowski** popierał ten wniosek, a wskazując na nadwyżki kasowe dowodził, że Rząd nie może zasłaniać się względami budżetowymi.

W dalszym ciągu w sprawie monopolu solnego przemawiali pos. **Kozłowski** i dr. **Binder**, który wystąpił w obronie interesów robotniczych. Zabierał także głos pos. **Opydo**.

Na tem ukończyło się posiedzenie.

Sprawa wrześnieńska.

Z Berlina donoszą, że na poufnej naradzie członków Koła polskiego w parlamencie niemieckim, która odbyła się pod przewodnictwem ks. Ferdynanda Radziwiłła, postanowioną została jak najrychlejsza interpelacya w sprawie wrześnieńskiej. Mowcami ze strony Koła mają być posłowie Bernard Chrzanowski i Zygmunt Dziembowski. Pierwszy bronił niedawno akademików przed sądem poznańskim; drugi stawał w obronie ofiar wrześnieńskich przed trybunałem gnieźnieńskim.

Obaj wywiązali się świetnie z zadania. Teraz zmieni się ich rola. Z obrońców staną się oskarżycielami.

Trudno jednak dzisiaj przewidzieć, kiedy interpelacya polska będzie mogła wejść na porządek dzienny. Parlament poświęca interpelacyom tylko jeden dzień w tygodniu; wniesionych poprzednio jest liczba dość znaczna. Z tego powodu, mimo najusilniejszych starań Koła niepodobna orzec, czy interpelacya w kwestyi zajść wrześnieńskich i wyroku gnieźnieńskiego, wejdzie pod obrady przed Nowym Rokiem.

Obecnie już wpływowi polscy członkowie parlamentu zbierają podpisy. Potrzeba ich dla prawomocności wniosku trzydzieści, gdy posłów polskich zasiada w sejmie Rzeszy tylko czternastu. Atoli nie ulega wątpliwości, iż nader łatwo znajdzie się potrzebna liczba adherentów. Ostatni artykuł *Germanii*, poświęcony „operacyom“ pedagogów wrześnieńskich, jest widomym znakiem, że postąpienie władz pruskich w obec narodowości polskiej oburzyło wszystkie warstwy katolików niemieckich. — Organ ten długo zwlekał z wypowiedzeniem swego zdania; artykuł jednak, o którym mowa, mimo, iż trzymany w tonie spokojnym, jest jednym z najwymowniejszych głosów, jakie okazały się w prasie niemieckiej przeciw działalnościom władz w Wielkopolsce.

Korespondent berliński *Kuryera Poznańskiego*, stwierdzając, że obecnie usposobienie w parlamencie jest dla Polaków znakomite, wyraża ubolewanie, iż ze strony polskiej popełniono błąd nie do darowania. Na stole prezydyalnym powinna była od razu, pierwszego dnia — leżeć interpelacya polska nie tylko w sprawie wrześnieńskiej ale generalna interpelacya, albo szereg specyalnych interpelacyj w sprawie opłakanych stosunków (sprawa dobrzycka, sprawy pocztowe, kwestya jawności obrad sądowych i t. d.).

Już w wilię otwarcia Izby wyrażali niemieccy posłowie katoliccy i innych stronnictw zdziwienie, że z polskiej strony przed sesyą nie czyniono starań, by się z niemi porozumiewać w sprawie akcyi na korzyść Polaków.

Jednem słowem spodziewano się po stronie niemieckiej, że Polacy we własnym interesie przygotują swoją akcyę przed sesyą, że porozumieją się z innymi czynnikami wpływowymi, sformułują wnioski i zapewnią sobie poparcie, korzystając ze świeżego wrażenia ostatnich wypadków. Tymczasem cóż widzimy — pisze dalej korespondent: — Nie tylko, że niczego przed sesyą nie przygotowano ale jeszcze po pierwszem posiedzeniu na nowo zebranego parlamentu Polacy radzili nad tem, czy i jakie interpelacye wnosić, czy i jaką akcyę rozpocząć. Wprost deprymujące wrażenie uczyniło to w szerokich kołach parlamentarnych. A bardziej jeszcze deprymujące w tych kołach krajowych, które zawczasu nawoływały do przygotowania się na sesyę parlamentarną....

Sporo i dzisiaj mamy głosów pism niemieckich na temat dramatu wrześnieńskiego. Są między nimi nienawistne, ale wybuchy nienawiści, ale są i piękne świadectwa, że w Prusach nie brak umysłów podniosłych i serc prawych a odważnych. Czuć tam i oburzenie ludzi i wstyd patryotów.

Szczególniej podniosły jest ton bardzo rozpowszechnionej gazety wrocławskiej *Breslauer Gerichts-Zeitung*. Wyjmujemy tylko jeden drobny ustęp:

„Powiatowy inspektor szkolny Winter powiedział przed sądem pod przysięgą, że dzieci wrześnieńskie nic nie warte. My przeciwnie, na podstawie sprawozdań z procesu, nabraliśmy przekonania, że dzieci katolickie

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego*).

(Ciąg dalszy).

II.

W tym roku panowała straszna susza; cała okolica od końca do końca cierpiała pragnienie. Ludzie i zwierzęta podnosili spojrzenia w nieubłagane niebo jakby ku stropowi jakiejś palącej się kopuły.

Na fermie z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, woda wyczerpywała się w zbiornikach. Barany zdychały na łąkach; ledwie żywe bydło snuło się z miejsca na miejsce, szukając orzeźwienia.

Z tygodnia na tydzień, z miesiąca na miesiąc temperatura stawała się coraz gorętsza; promienie słońca paliły ziemię, krzewy podobne były do patyków, zasadzonych w piasku; cała płaszczyzna świeciła pustką, tylko mleczne osty, wykrzywiając się jak stare czarownice, unosiły kolczaste swoje palce ku niebu, błagając dobroczynnego deszczu.

. . . .

Pewnego popołudnia tego bolesnego lata, obie dziewczynki siedziały u stóp kopje. Wyrosły od tego dnia, kiedy bawiły się w chowanego w tem samem miejscu, ale były to jeszcze niewinne dzieci.

Sukienki ich były uszyte z pospolitej czarnej materyi, błękitne fartuchy spływały im aż po kostki, a nogi miały obute w sandały z surowej skóry.

Umieściły się pod wygładzoną skałą, na której powierzchni widać było jeszcze stare malowidła hotentotów, których czarne i czerwone barwy przetrwały zmiany klimatu. Były to olbrzymie i dziwaczne bawoły, słonie, rynocerosy i dziwne jakieś zwierzę rogate, wytwór wyobraźni krajowego artysty.

Dziewczynki siedziały oparte plecami o te naiwne freski, układając w bukiety wrzosy i liście fikoidy znalezione pomiędzy kamieniami po długich poszukiwaniach.

Em zdjęła kapelusz i wachlowała się z całej siły.

Lyndall wybrała najpiękniejszy liść krystalicznej fikoidy i szpilką przypięła go do fartuszka.

— Brylanty muszą tak błyszczeć — rzekła przypatrując się uważnie kropli kryształu, który wzięła w delikatne paluszki. — Jak będę duża, będę miała prawdziwe brylanty, podobne do tego.

Towarzyszka jej otworzyła wielkie oczy i zmarszczyła białe czoło.

— Gdzież je znajdziesz, Lyndall? Kamienie, które znalazłyśmy wczoraj, to tylko kryształy; Otto tak powiedział.

— A czy ty myślisz, że ja zawsze tu zostanę? — rzekła Lyndall pogardliwie.

— Och nie! — odrzekła Em. — Mam nadzieję, że kiedyś odejdziemy gdzieindziej. Ale nie możemy wyjść za mąż, aż za cztery lub pięć lat... To długo czekać! A przecież nie możemy inaczej mieć brylantów tylko wtedy, jak wyjdziemy zamąż.

— I chcecie mnie tutaj do tej pory zatrzymać?

— A gdzież ty chcesz iść? — spytała Em.

Lyndall mięła w rękach liść pokryty błyszczącemi łzami.

— Ciotka Sannie jest starą nędznicą — zawołała. — Twój ojciec ożenił się z nią, kiedy był konający, myśląc, że zaopiekuje się nami i fermą. Myślał, że nas poszlą do szkoły, że nas będą uczyć... Ale ciotka Sannie wszystko chowa dla siebie, a nam nie kupi ani starej książki.... A wiesz dlaczego nas nie bije?... bo się boi widma twego ojca. Dziś rano mówiła do swojej hotentotki, że będziesz ukarana, boś stłukła talerz.... Tylko, że każdej nocy słyszy jakieś odgłosy w spiżarni i wyobraża sobie, że twój ojciec przychodzi ją prześladować. To stara nędznica — powtórzyła Lyndall rzucając od siebie listek brylantowy. — A pomimo to ja pójdę do szkoły.

— Ale, jeżeli ona nie zechce?

— Zmuszę ją.

— W jaki sposób?

Lyndall jakby nie słyszała tego ostatniego zapytania, skrzyżowała ręce na piersiach i nic nie odpowiedziała.

— Jestem sama na świecie — mówiła po chwili — ale jestem cierpliwa.... Chcę się uczyć i jestem zręczna.

— Ja niemam ochoty iść do szkoły — oświadczyła Em.

— Ty tego nie potrzebujesz. Jak skończysz siedmnaście lat, ta kobieta będzie zmuszona zdać ci rachunki. Ferma do ciebie należy, tak, jak wszystko, co się tu znajduje. Ja nie posiadam nic. Muszę się kształcić.

— Och! Lyndall, ja ci dam barany! — zawołała Em w nagłym wybuchu wspaniałomyślności

— Nie pragnę baranów, nie chcę nic zawdzięczać nikomu. Jak będę duża, będę się uczyć wszystkiego, wszystkiego... I będę bogata.... Będę nosić codziennie suknię z białego jedwabiu haftowaną w pączki róż, tak, jak dama na portrecie w sypialnym pokoju ciotki Sannie. Moje spodnice będą haftowane aż do samego pasa....

Dama z sypialnego pokoju ciotki była portretem cudownej istoty, znalezionym niewiadomo gdzie i jakim sposobem, wiszącym nad łóżkiem i będącym podziwem dla dzieci.

— To będzie bardzo ładnie — rzekła Em, trochę niedowierzająca co do owych marzeń o sławie.

W tej chwili dwie dziwaczne istoty zbliżyły się do kopje. Jedną był mały piesek biały, z żółtem uszkiem opadającem na lewe oko. Drugą pastuszek Waldo, który wyrósł na grubego i ciężkiego chłopca czternastoletniego. Pies kroczył szybko, a pan jego szedł za nim zwolna. Miał na sobie stary żakiet nadto szeroki, którego rękawy podkasane były przy pięści. Podeszwy jego butów smutnie się rozdziawiały, a szeroki kapelusz z miękkiej pilśni ocieniał jasne oczy. Zatrzymał się przed dziewczętami.

— Co robiłeś dziś? — spytała Lyndall.

— Pędziłem trzodę po za szluzę. Przyniosłem ci to — rzekł zacierając sobie ręce z zakłopotaniem.

Pokazał jej pęczek liści zielonych.

— Gdzie znalazłeś te liście?

— Na murze ogrodzenia.

Lyndall przypięła liście do paska.

— Jak ten bukiecik ładnie wygląda w tem miejscu! — zawołał pastuszek ciągle zacierając ręce i przypatrując się ruchom dziewczynki.

— Tak, ale suknia brzydka i to wszystko psuje.

— To prawda! te bawełniane kraty szkaradne. Na tobie wszystko ładnie wygląda.... bardzo ładnie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

szkoły we Wreśni stanowią nadzwyczaj cenny materyał. To dobra rasa! Boże, jakich dzielnych ludzi można z takiego materyału utworzyć!

„Czoła uchylić musimy przed mężnemi dziećmi szkolnemi. I takie dzieci bywają bite! O, żebyśmy w Rzeszy bardzo dużo takich mieli dzieci. Jakich ludzi mogliby z nich zrobić światli wychowawcy!“

Organ Wszechniemców berlińskich *Deutsche Ztg* oburzony tem, że w Galicyi objawia się żywa sympatya dla dzieci wrześnieńskich, proponuje szereg represalij, domagających się między innemi: wydalenie Polaków, obywateli austryackich z prowincyj nadgranicznych, a gdyby okazała się potrzeba, także z Berlina, Westfalii i t. d.; oraz zamknięcia granicy dla materyału agitacyjnego „jaki mianowicie w postaci prasy peryodycznej masami przechodzi przez granicę“.

Leipziger Neueste Nachrichten zaś domagając się od rządu, aby zakazał wydawania pism w języku polskim, zabronił kazań polskich i zgromadzeń z mowami polskiemi, a zarazem zniósł wszelką naukę języka polskiego.

Z pism rossyjskich pierwsze *Petersburg. Wiedomosti* ogłosiły w całej osnowie znany list Henryka Sienkiewicza w sprawie wrześnieńskiej.

Z wielką sympatyą są pisane artykuły pism włoskich. *Secolo* w artykule p. t. „I polacchi in difensu della loro lingua“, *Osservatore cattolico*, *Stampa* i t. p. podają dokładnie przebieg procesu. Niektóre, ak n. p. *Osser cattol.* występują bardzo ostro przeciw pruskiej metodzie nauczania, piętnując postępowanie nauczycieli.

KRONIKA

Lwów, 2 grudnia.

— Obiad. U JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbył się wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem obiad na cześć Pana Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego. Na obiad przybyli: Księża Arcybiskupi: dr. Józef Bilczewski i dr. Józef Weber, Ich Ekscelencye: Filip Zaleski, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Tchorznicki, głównodowodzący komendant korpusu Ferdynand Fiedler; Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Edwin Płażek, zastępca Marszałka krajowego Antoni Chamiec, Ich Ekscelencye generał - porucznicy: Franciszek Czeyda, Józef Panatowski, Franciszek Steinitzer, Adolf Heimroth-Hessfeld, Albert Koller; ks. mitrat Andrzej Bielecki, konsul niemiecki br. Spesshardt, konsul rossyjski Konstanty Pustoszkin, Wiceprezydent wyższego sądu kraj. Jan Dylewski, Prezydent sądu krajowego dr. Edward Bauch, członkowie Wydziału krajowego: dr. Józef Wereszczyński, Mieczysław Onyszkiewicz, Adolf Vayhinger, dr. Damian Sawczak, zastępca członka Wydziału krajowego Stefan Sękowski, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, radcy Dworu: dyrektor poczt i telegrafów Jan Seferowicz, Gustaw Mauthner, starszy prokurator Państwa Filip Woroniecki, rektor Uniwersytetu dr. Ludwik Rydygier, dyrektor kolei państwowych Ludwik Wierzbicki i prokurator skarbu dr. Wiktor Korn; radca Namiestnictwa Adam Krechowiecki, pułkownik sztabu generalnego bar. Pflanzer-Baltin, rektor Szkoły politechnicznej dr. Dzieślewski, radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski, dyrektor policyi Wilhelm Schechtel, starosta Stanisław Grodzicki.

W czasie obiadu powstał Pan Namiestnik i zwracając się do Pana Marszałka krajowego rzekł, że korzysta z tej sposobności, aby go najserdeczniej powitać jako szefa najwyższej w kraju władzy autonomicznej, a zarazem jako dawnego i wypróbowanego towarzysza swego w pracy parlamentarnej i dobrego serdecznego przyjaciela. W dalszym ciągu przemówienia swego podniósł Pan Namiestnik, że znając oddawna Pana Marszałka, jego znakomitą wiedzę i zdolności i jego żelazną wytrwałość w pracy, ani chwili nie wątpi, że działalność jego na obecnem wysokiem stanowisku przyniesie pożytek krajowi. Ze swej strony Pan Namiestnik zapewnia go o swojem najżyczliwszem poparciu. Hr. Andrzej Potocki obejmując stanowisko Marszałka czynił pewnie z siebie niejaką ofiarę, zmuszony opuścić Kraków i swoje rodzinne strony; ale mowca jest przekonany, że hr. Potocki obejmuje równą miłością kraj cały, że nie czyni żadnej różnicy pomiędzy zachodnią i wchodnią częścią kraju, że przeto i we Lwowie będzie mu dobrze. Przemówienie swoje zakończył Pan Namiestnik gorącem życzeniem jak najobfitszej w owoce pracy ku pożytkowi kraju, i wzniósł toast na cześć Pana Marszałka.

Następnie powstał Pan Marszałek krajowy i złożywszy podziękowania Panu Namiestnikowi za jego życzliwe słowa, podniósł, że aby dobrze spełnić obowiązek, należy go pierwej dokładnie poznać. I to część zadania trudniejsza; gdy bowiem do spełnienia obowiązku wystarcza praca, to do poznania go we wszystkich kierunkach, potrzeba przedewszystkiem umieć patrzeć na swoje społeczeństwo nie tylko z miłością, lecz zupełnie bezstronnie, nie czyniąc żadnych ani społecznych ani towarzyskich, ani narodowościowych i geograficznych różnic. Pan Marszałek tak postępować pragnie i jest przekonany, że w tem trudnem zadaniu swojem znajdzie zawsze poparcie Pana Namiestnika. Obaj mają jednaki cel przed oczyma, a tym celem dobro i pożytek kraju! Ale do osiągnięcia tego celu w całej pełni, potrzeba poparcia wszystkich innych czynników. Człowiek polityczny, zajmujący wyższe stanowisko, narażony jednak być musi na różnego rodzaju pociski i zarzuty. Ażeby to nie tamowało działalności skierowanej do osiągnięcia dobra kraju, potrzeba patrzeć się nie w dół i nie na siebie, tylko w górę, gdzie ten cel przyświeca.

W końcu zwrócił się raz jeszcze Pan Marszałek do Pana Namiestnika i podnosząc jego obywatelskie uczucia i działalność, wzniósł toast na cześć jego, jako pierwszego obywatela i pierwszego urzędnika w kraju.

— Z c. k. kolei państwowych. Na podstawie Najwyższego upoważnienia udzielił Pan Minister kolei żelaznych tytułów inspektorów o. k. austr. kolei państwowych starszemu rewidentowi Karolowi Kotuli, zastępcy naczelnika oddziału dla służby handlowej w Dyrekcyi we Lwowie, a to przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, oraz w uznaniu długoletniej i pożytecznej jego służby, oraz starszemu komisarzowi budownictwa Franciszkowi Rybickiemu we Lwowie w uznaniu znakomitej działalności, w szczególności przy wypracowaniu projektu przebudowy dworca kolejowego we Lwowie. Nakoniec mianowany został komisarz kolejowy dr. Franciszek Hertaux w Krakowie wicesekretarzem w Ministerstwie kolei żelaznych w Wiedniu.

Równocześnie rozpisano konkurs na posadę zastępcy naczelnika oddziału dla służby handlowej w Dyrekcyi we Lwowie, do której przywiązaną jest X. ranga służbowa.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya tarnowska ob. łać. Przeszedł na deficyenturę z powodu podeszłego wieku i braku zdrowia ks. Paweł Jende, proboszcz w Zeleznikowej.

Archidyecezya lwowska gr kat. Mianowany ks. Józ. Zastyrec stałym katechetą przy szkołach wydziałowych w Brzeżanach. — Prezentę na Germanów, dek. lwowsko-zamiejskiego, otrzymał ks Jan Jabłoński z Peczeniżyn. — Konkurs rozpisany na parafię Krasów, dek. szczyrzeckiego. — Wikaryat w Zawałowie otrzymał ks. Łuk. Pobojarski. — Administracyę Berek małych excurrendo otrzymał ks. Mich. Lewicki z Dubkowiec.

Dyecezya przemyska ob. gr. kat. Termin do święcenia kapł. naznaczony na 3 b. m. — Wikaryat otrzymali: ks. Jan Ciekiewicz w Oleszycach, Leon Nabak w Mostach wielkich, Jul. Humecki (junior) w Butynach. — Prezentę na Liszczowate otrzymał ks. Cyr. Pirozek. — Wezwany ks. Hilary Tuna do kanon. instytucyi na Rozbór okrągły. — Kanonicznie instytuowany na Wołkowyję ks. Michał Rosłowicz.

— Nowy urząd pocztowy. Dyrekcya poczt i telegrafów donosi, że z dniem 6 b. m. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Kamiennej, pow. nadwórniańskiego.

Okrąg doręczeń urzędu pocztowego w Kamiennej tworzą: gmina i obszar dworski Kamienna.

— Dziekan wydziału filozoficznego, profesor dr. Finkel, przesyła nam pismo tej treści:

Z upoważnienia wydziału filozoficznego c. k. Uniwersytetu we Lwowie upraszam Szanowną Redakcyę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia.

W opisach zajść, których widownią był Uniwersytet lwowski dnia 19 listopada, podnosiły pisma ruskie i polskie między przyczynami, które spowodowały rozdrażnienie umysłów ruskiej młodzieży, także i to, że prof. Twardowski będąc dziekanem, w przeszłym roku szkolnym, odebrał na posiedzeniu głos prof. Hruszewskiemu, kiedy tenże przemówił po rusku.

Ponieważ sprawa ta była przedmiotem ścisłej weryfikacyi protokołu posiedzenia z dnia 11 lipca b. r. na posiedzeniu z dnia 16 lipca i w protokole z tegoż ostatniego posiedzenia podany jest stan rzeczy z prawdą zgodnie, więc zamieszczam odpis ustępu protokołu, odnoszącego się do tego zajścia, w dosłownem brzmieniu:

„Prof Hruszewski zabiera głos i przemawia po rusku. Dziekan prosi prof. Hruszewskiego dwukrotnie, aby przemawiał po polsku. Gdy zaś prof. Hruszewski prośbie tej zadość nie czyni, dziekan zwraca się do obecnego na posiedzeniu profesora języka i literatury ruskiej dr. Studzińskiego z prośbą, by tenże to, co mówi prof. Hruszewski po rusku, przetłómaczył na język polski, a gdy prof. Studziński zaczyna (po polsku) przemawiać, prof. Hruszewski opuszcza posiedzenie, nie podając powodów swego wyjścia“.

Oto jest faktyczny stan rzeczy.

Nieprawdziwą jest zatem także wiadomość, podana przez *Gazetę Narodową*, że profesor Hruszewski wychodząc z posiedzenia trzasnął drzwiami.

L. Finkel,
t. r. dziekan.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We wtorek, dnia 3 b. m., w szkole imienia Staszica, ul. Skarbkowska 45, o godzinie 7 wieczorem dr. A. Czołowski „Wojny kozackie w Polsce“;

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 7 wieczorem prof. dr. J. Limbach „Stosunki rodzicielskie i wychowanie młodych u zwierząt (owady)“.

— Losowanie. Wczoraj przed południem odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, w obecności radnych miasta pp. Jonasza i Bardasza, oraz starszego radcy magistratu p. Cossy, notaryusza p. Zawadzkiego i komisarza p. Rawskiego ciągnienie $4^1/_2$ % obligacyj pożyczki m. Lwowa z r. 1900. Według planu losowania wylosowano 11 300 K., które przypadają do wypłaty 1 marca 1902, mianowicie S. E na 5000 K nr. 101, S D na 2000 K. nr. 1483, S. C po 1000 K. nr. 65, 345, 541, 1754, S. B na 200 K. nr. 263, S. A na 100 K. nr. 18.

— Bez kwiatów i wieńców! — oto hasło dochodzące nas z grona biorących udział w środowym koncercie pań i panów. Podejmujemy je z prawdziwem zadowoleniem, ufając, że życzenie artystów znajdzie u publiczności oddźwięk i że każdy grosz, przeznaczony poprzednio na kwiaty i wieńce dla artystów, w myśl ich życzeń szczerych zasili fundusz przeznaczony na dzieci wrześnieńskie i studentów toruńskich.

— W Czytelni katolickiej odczyta we środę, dnia 4 b. m., prof. M Thullie pracę p. t.: „Prawdziwa i fałszywa emancypacya kobiet“. Wstęp wolny dla pań i panów. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Wieczornica św. Andrzeja, urządzona staraniem Czytelni kobiet i Koła panien, odbędzie się w salach Kasyna miejskiego we wtorek, dnia 3 b. m. Program: Część I: Gusła, wróżby, czary. Część II: 1. Koncert orkiestry wojskowej, pod batutą kapelmistrza p. Rolla; 2. śpiew: p. Drzewiecki; 3. deklamacya: p. Arkawinówna „Ocknienie“ St. Rossowskiego, „Gałązka jaśminu“ Asnyka; 4. śpiew: p. Pilarska; 5. obraz z żywych osób, układu prof. Rybkowskiego: „Sen malarza“. Początek rautu o godzinie 8. Ceny miejsc: bilety pojedyncze po 2 K., familijne na 4 osoby 6 K., akademickie 1 K. Bilety nabywać można w księgarniach i w Kasynie miejskiem.

— Wieczór Mickiewiczowski. Staraniem uczniów wyższej Szkoły handlowej we Lwowie odbędzie się we środę, dnia 4 b. m., o godzinie 6 w sali szkoły Mickiewicza wieczór Mickiewiczowski z urozmaiconym programem muzykalno-wokalnym.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Towarzystwa oszczędności kobiet“, odbędzie się w piątek, dnia 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Czytelni kobiet (ulica Batorego 11) W razie braku kompletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 7 wieczorem przy jakimkolwiek komplecie.

— Z Kasyna miejskiego. We czwartek, 5 b. m., o godzinie 6 „wieczór dla dzieci“ (św. Mikołaj). Lista otwarta od poniedziałku do środy włącznie.

— Towarzystwo „Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej“ wzywa byłych i obecnych członków do spłacenia długów, zaciągniętych „pod słowem honoru“ w komisyi kredytowej, jeśli nie w całości. to przynajmniej w ratach miesięcznych. Ociąganie się dłużników zmusi Towarzystwo do przedsięwzięcia ostrzejszych środków.

— Zniesienie targowicy na Bogdanówce. Z powodu otwarcia i oddania w dniu 5 lipca b. r. nowej rzeźni i targowic na Gabryelówce do użytku publicznego, gmina miasta Lwowa z dniem 30 kwietnia 1902 zamyka i przenosi prowizoryczne na placu pp. Sprecherów pod l. 14 na Bogdanówce urządzoną targowicę miejską na trzodę chlewną, cielęta, owce i kozy — na targowicę obok nowej rzeźni miejskiej na Gabryelówce.

— Posiedzenie komitetu wystawy jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę 4 b m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego. Na porządku dziennym: 1. Uchwalenie regulaminu komitetu. 2. Uchwalenie programów działów B. i C. 3 Budżet wystawy. 4. Sprawozdanie z dotychczasowej czynności komitetu wykonawczego.

— Zgubione bilety na wieczór środowy w teatrze P. Rafał B. słuchacz praw kupił u komitetu bilety na wieczór dnia 4 grudnia a to nr. 255, 256, 257, 258, 264, 265, 266 III. piętra. Kupiwszy wyszedł p. B spokojnie na ulicę i gdy odczytywał ogłoszenia, jakieś indywiduum wyciągnęło mu bilety z kieszeni. P. B. w kancelaryi komitetu uzyskał legitymacyę do miejsc kupionych. Ponieważ jednak niewiadomy „przedsiębiorca“ może bilety te sprzedawać — przeto ostrzega się publiczność, że bilety III piętra 255, 256, 257, 258, — 264, 265 i 266 są nieważne i kupować ich nie należy.

— Wiec kobiet polskich w sprawie ofiar procesu we Wrześni, odbył się wczoraj w południe w wielkiej sali ratuszowej przy udziale około tysiąca pań z różnych sfer naszego miasta.

Po zagajeniu wiecu przez p. Strzałkowską i po dokonanem wyborze przewodniczącej wiecu w osobie p. Stefanii Wechslerowej, wygłosiła pani Machczyńska obszerny referat na temat solidarności kobiet polskich.

Z kolei p. Anna Neumannowa odczytała zredagowany przez komitet ściślejszy wiecu protest Polek, w sprawie ofiar procesu wrzesińskiego. który po dłuższej dyskusyi, jednomyślnie przyjęto.

Po referatach pani Józefowej Gostyńskiej „o działalności Towarzystwa oszczędności“, pani Obtułowiczowej o „projekcie akcyi ekonomicznej“ i odczytaniu telegramów z życzeniami dla wiecu, uchwalono na wniosek p. Machczyńskiej najwyższą, głęboką, serdeczną i braterską cześć ofiarom procesu w Toruniu i we Wrześni, poczem przewodnicząca o godzinie 3 po południu zamknęła obrady wiecu.

— Profesorowie gimnazyum Franciszka Józefa pp: Biesiadzki, Bojarski, Błażek, Czernecki, Frank, Gubrynowicz, Hassny, Jankowski, Kłak. Krzyżanowski, Kultys. Limbach, Łuczakowski, Nowosławski, Oko, Roszka, Służewski. Szomek — złożyli w Administracyi naszej *Gazety* na rzecz ofiar procesu we Wrześni, kwotę 30 koron.

— Komitet budowy pomnika Kornela Ujejskiego odbył wczoraj posiedzenie, na którem omówiono bliższe szczegóły programu odsłonięcia pomnika i program uroczystego wieczoru, w którym wezmą udział wybitne siły dramatyczne teatru miejskiego i chór Lutni. Uroczysty wieczór urządzony będzie w sali Kasyna miejskiego, po którym odbędzie się w lokalnościach na pierwszem piętrze wspólna wieczerza.

Bilety wstępu na wieczór wydawać będzie sekretaryat Kasyna, gdzie również należy się zapisywać na wspólną wieczerzę, w której wezmą udział także panie.

— Zakład naukowo - wychowawczy p Zagórskiej zdobył już dawno w naszem społeczeństwie rzetelne uznanie Duch panujący w jego murach, prawdziwie obywatelska myśl przewodnia cechująca każdy krok przełożonej i grona nauczycielskiego nałamują młodociane serduszka i umysły do dobrego, skierowują je na drogę, której celem zawsze uczucie szlachetne. myśl piękna. W program tak zakreślonego wychowania wchodzą w zakładzie p. Zagórskiej doroczne obchody pamiątkowe i zebrania. Zabawa jest tu zawsze połączona ze składką na cele dobra publicznego. Tak bywało lat poprzednich, tak dzieje się i w roku bieżącym Wczoraj mianowicie odbył się w zakładzie poranek Mickiewiczowski. W program jego, oklaskiwany szczerze przez zebranych, wchodziły śpiewy, deklamacye i gra na fortepianie. W czasie poranku uczenice zebrały między sobą 120 koron, z których 80 koron przeznaczono na dzieci wrześnieńskie, 40 zaś przesłano na pomnik Mickiewicza. na listę p. Adama Krechowieckiego. Sympatyczną pamiątką wieczoru będą ozdobne ręcznie malowane programy.

— Karty ilustrowane. Firma lwowska S. W. Niemojowskiego, której zasługi na polu wydawnictw prawdziwie artystycznych kart ilustrowanych niejednokrotnie już podnosiła prasa polska, a komitety wystawowe w kraju i za granicą nagradzały medalami i dyplomami uznania, wpadła na doskonały pomysł wydania kart z pierwszemi stronicami dzienników lwowskich. Są one bardzo gustowne i z pewnością zyskają należną im popularność. Prócz tego wydał p. Niemojowski kartki okolicznościowe na „Św. Mikołaj“ i „Boże Narodzenie“, projektowane przez znanego artystę-malarza prof. Rybkowskiego. Zasługują one na sąd jaknajpochlebniejszy i z pewnością wyrugują niepowrotnie wszystkie tego rodzaju obce wydawnictwa.

— Słodkie abecadło. Na szczęśliwy pomysł wpadł p. H. Treter, właściciel renomowanej fabryki cukrów i czekolady we Lwowie, która na wszystkich wystawach krajowych odbierała zawsze pierwsze nagrody, wydając w pięknem pudełeczku, najsłodsze jakie dotąd istnieje „Abecadło dla dzieci“ z zachęcającym je do nauki wierszykiem Władysława Bełzy. Jest to kartonik ozdobiony zgrabną winietą, wyobrażającą dwoje dzieci, dziewczynkę i chłopczyka pochylonych nad książeczką, której treść obejmuje 24 liter wyrobionych z czekolady, a wiersz ozdabiający ten słodki elementarz, brzmi jak następuje:

Co się zjadło, to przepadło,
Próżne narzekanie;
Ale „Słodkie abecadło“,
W główce pozostanie.

Jesteśmy pewni, że zbliżający się św. Mikołaj, po wydaniu tej słodkiej książeczki, nie będzie teraz w kłopocie, jak zachęcić swoich małych pupilów, do zdobycia sobie trudnych tajemnic abecadła.

— Ślub. Dnia 26 listopada b. r. odbył się w pięknie przystrojonym kościele parafialnym w Komornikach ślub panny Wandy Rydygier, córki Józefa i Wandy z Łyskowskich Rydygierów z willi Junikowa, z panem dr. Antonim Rydygierem ze Lwowa. asystentem kliniki okulistycznej Uniwersytetu lwowskiego, synem znakomitego chirurga, radcy Dworu, profesora dr. Ludwika Rydygiera, rektora Wszechnicy lwowskiej i jego małżonki Maryi z Borkowskich. Związkowi pary młodej pobłogosławił ks. Gładysz, proboszcz komornicki, przemówiwszy na-

stępnie od ołtarza do nowożeńców w bardzo serdecznych słowach. Gdy po uroczystości kościelnej orszak weselny powrócił do willi Junikowa, gdzie go ze znaną swą uprzejmością i serdeczną gościnnością podejmować mieli rodzice panny młodej, odczytał nasamprzód z prawdziwem wzruszeniem i wdzięcznością szczęśliwy ojciec pana młodego telegram z błogosławieństwem Ojca św., którym tenże przez Jego Eminencyą ks. kardynała hr. Ledóchowskiego uszczęśliwić nowożeńców najmiłościwiej raczył. Wśród uczty weselnej, urozmaiconej serdecznymi toastami, nadesłali dalej telegramy z błogosławieństwem JEm. ks. kardynał hr. Ledóchowski, ks. Arcybiskupi lwowscy Bilczewski, Weber i Hryniewiecki, biskup przemyski ks. Pelczar i ks. prałat Meszczyński. Profesorswie zaś obydwóch Wszechnic we Lwowie i Krakowie, oraz liczne grono rodziny i przyjaciół nadesłali telegramów z życzeniami dla młodej pary około 260. Po uczcie weselnej młodzież tańcami bawiła się ochoczo do rana, poczem goście się rozjechali, a para młoda z rodzicami wyjechała do Lwowa.

△ **Złośliwy pies.** Na podwórzu domu przy ul. Łyczakowskiej 33, rzucił się wczoraj wielki pies łańcuchowy, należący do właścicielki tej realności p. C., na przechodzącego tamtędy Stanisława Burlikowskiego, pomocnika handlowego, i zadał mu zębami znaczniejszą ranę w prawą nogę. Pokaleczonego opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

△ **Wielkie zbiegowisko** wywołał wczoraj w południe na ulicy Halickiej 21-letni mularz Jan Chomicki, którego stójkowy chciał przyaresztować za wyprawioną awanturę. Chomicki stawił stójkowemu silny opór, chwycił go za gardło, a zerwawszy odznakę z numerem, usiłował ją w rękach połamać. Przy pomocy przechodniów zdołano dopiero awanturnika odstawić na inspekcyę policyjną.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego pomieszkania p. Hipolita S. i zamieszkałego przy ulicy Bernsteina l. 11 A) skradziono w sobotę wieczorem bieliznę i rozmaite części ubrania znacznej wartości.

Aresztowano notowanego złodzieja Stefana Duna za dokonaną przed kilku dniami kradzież rozmaitych kosztowności, wartości 1600 koron z pomieszkania kupca Simona G.

Czarny półjedwabny parasol z cienką bronzową rączką, zapomniany o godz. pół do 1 w południe w dorożce parokonnej l. 70, może odebrać właściciel w policyi.

Znalezioną wczoraj w trafice przy ulicy Akademickiej l. 12 legitycyę kolejową, opiewającą na nazwisko p. Eugeniusza Kurmanowicza, adjunkta sądowego, złożono w policyi.

Z pomieszkania Józefa Hammera, właściciela fiakrów, zamieszkałego przy ulicy Szpitalnej, skradziono wczoraj po południu w czasie jego nieobecności po rozbiciu szuflady komody, woreczek z kwotą 368 koron, portfel z wekslami, oraz 4 książeczki gal. Kasy oszczędności na 212, 288, 100 i 400 K.

Zawiadomiona o wypadku policya wyśledziła, że sprawcami tej kradzieży byli Eleonora Piętnikiewiczowa, praczka zatrudniona u Hammera i jej kochanek Michał Kaim, czeladnik ślusarski. Aresztowani przyznali się do kradzieży. Przy odbytej rewizyi w ich pomieszkaniu znaleziono woreczek z kwotą 282 koron, książeczki Kasy oszczędności zaś i portfel z wekslami Kaim po spełnionej kradzieży wyrzucił na ulicę.

— Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, Jadwiga Kosińska, córka prof. gimnazyalnego, w 19 roku życia.

We Lwowie, Paweł Rucki, obywatel m. Lwowa i właściciel realności, w 90 roku życia.

W Starejsoli, Jędrzej Wojtasiewicz, tamtejszy burmistrz od r. 1876.

W Berlinie, Albrecht Weber, członek tamtejszej Akademii umiejętności.

W Złoczowie, Leon Gierowski, em. kapitan i pocztmistrz.

— Członkiem zagranicznym czeskiej Akademii umiejętności mianowany został profesor anatomii patologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Browicz.

— Krakowski oddział galicyjskiej Filii c. k. telegraficznego Biura korespondencyjnego wszedł w życie z dniem 1 b. m.

— Zamach samobójczy. Były poseł do Rady państwa dr. Winkowski, ludowiec, znajdujący się w zakładzie leczniczym dr. Chramca w Zakopanem, dostał we czwartek ataku nerwowego, w czasie którego dwukrotnie próbował odebrać sobie życie; raz podrzynął sobie żyły na lewej ręce, a później próbował się powiesić. Lekarze sądzą, że dr. Winkowski cierpi na manię samobójczą.

— Dyrekcya Szkoły realnej w Jarosławiu podaje do wiadomości, że zbiory ornitologiczne ofiarowane Zakładowi przez p. Edwarda Micewskiego, właściciela dóbr w Turzepach, można oglądać w niedziele od godziny 12 do 1, lub też w inne dni po poprzedniem porozumieniu się z dyrekcyą.

— Rada miasta Stanisławowa uchwaliła na onegdajszem swem posiedzeniu zrównać płace wszystkich urzędników tamtejszego magistratu z płacami i poborami urzędników państwowych.

— Znaczny spadek. W Anglii zmarł przed kilku dniami Krakowianin Nowakowski, w 79 roku życia bezdzietnie i bez testamentu, pozostawiwszy znaczny spadek. Ś. p. Nowakowski wyemigrował po roku 1846 z Krakowa do Anglii, gdzie w krótkim czasie dorobił się znacznego majątku. W r. 1861 był już poddanym angielskim. Spadkobiercy, którzy prawa swoje do spadku wylegitymować są w stanie, mogą się zwrócić o bliższą informacyę do kancelaryi adw. dr. Józefa Emilewicza w Podgórzu, ul. Krakowska 7.

— Odezwa w sprawie gruźlicy. Magistrat m Krakowa rozsyła następującą odezwę: „Celem zapobiegania szerzeniu się gruźlicy, zwraca magistrat uwagę mieszkańców, aby się domagano od właścicieli realności wybielenia względnie pomalowania ścian i wymycia podłóg przed wprowadzeniem się do mieszkania, który chory na gruźlicę opuścił“

— Zmiana własności Obszar dworski w Gałówce, w powiecie staro-samborskim, obejmujący 200 morgów, który należał dawniej do dóbr Łomna, zakupili — jak donosi *Czas* — ruscy miejscowi i okoliczni włościanie za pośrednictwem ks. Gospodarzewskiego.

— Pożar. W Połowcach, pow. buczackiego, zgorzał onegdaj młyn wraz z motorem benzynowym. Szkoda wynosi około 12.000 K. i była ubezpieczona.

— Ważne orzeczenie. Z Wiednia donoszą: W rozpatrywanym procesie o wynagrodzenie Najwyższy trybunał wydał orzeczenie, że w razie nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego górnym przewodem elektrycznym, do wynagrodzenia szkód obowiązane jest zarówno Towarzystwo budowy przewodów, jak i zarząd telefonów.

— Katastrofa kolejowa. Z Aszabadu telegrafują nam: Onegdaj w nocy na torze kolei centralno-azyatyckiej zderzyły się dwa pociągi towarowe. Dwie osoby poniosły śmierć, 18 wagonów jest zdruzgotanych. Katastrofę spowodował prowadzący pociąg konduktor, który podczas jazdy zasnął.

Notatki literacko-artystyczne.

† **S. p. Juliusz Stattler.** Onegdaj zmarł w Warszawie ceniony muzyk, kompozytor i pedagog, a zarazem krytyk i sprawozdawca muzyczny. Urodzony w roku 1844 w Krakowie z ojca Wojciecha (współtowarzysza Mickiewicza, Słowackiego, Chopina) i Klementyny z Colonna-Zerbonich, kształcił się pierwotnie na malarza. Wkrótce jednak, pod wpływem Marceliny ks. Czartoryskiej, oddał się muzyce, w której szybkie postępy zawdzięczał kierunkowi takiej nauczycielki i mistrzyni, jaką była księżna Marcelina, uczennica i powiernica Chopina. Dalsze studya odbywał zmarły w Rzymie pod kierunkiem Gabrielliego i Ferratiego, poczem wrócił do Krakowa, gdzie pracował pod opieką Fr. Mireckiego, cenionego wówczas muzyka i kompozytora. Odznaczył się nie tyle jako wykonawca, ile jako doskonały harmonista i kompozytor kwartetów, utworów fortepianowych i uryków mszy. Sonata jego na skrzypce i fortepian została nagrodzoną na konkursie. Twórczość jego odznaczała się szlachetnością stylu i podniosłością ducha.

W r. 1862 przeniósł się do Warszawy, gdzie długoletnią wytrwałą pracą zyskuje poważne imię jako krzewiciel prawdziwej kultury muzycznej. W r. 1870 bierze czynny udział w pracach około założenia warszawskiego Towarzystwa muzycznego, którego z czasem zostaje profesorem. Obok zajęć pedagogicznych, którym oddawał się z ogromnem zamiłowaniem i pożytkiem, był zarazem przez długie lata współpracownikiem *Słowa*, *Biblioteki Warszawskiej*, *Bluszczu*, *Kłosów*, *Głosu*, *Kuryera Codziennego* i *Echa Muzycznego*. Zostawił po sobie szczery żal.

„Warszawianka“ Wyspiańskiego, zapowiedziana na środowym koncercie Koła literacko-artystycznego, będzie dla wielu osób prawdziwą premierą, to też wzbudziła w mieście ogromne zainteresowanie. Ci, którzy ją widzieli w lecie, w czasie gościny we Lwowie p. Modrzejewskiej, oczekują znowu kreacyi p. Siemaszkowej, odmiennej zapewne, niemniej jednak dobrej. Znakomita artystka krakowska przybywa jutro do Lwowa, by bez zwłoki przystąpić z naszą drużyną do pracy, której rezultaty oklaskiwać będziemy we środę.

Miłośnicy opery z przykrością niezawodnie przyjęli wiadomość, że tak ceniony i ulubiony śpiewak, jak p, Bandrowski, Lwów opuszcza i — Bóg wie, kiedy obaczymy go znowu.

P. Bandrowski przed wyjazdem do Ameryki, dokąd zaangażowany został na szereg gościnnych występów, da się słyszeć naszej publiczności tylko trzy razy jeszcze. Najbliższym jego występem będzie „Lohengrin“ (po raz ostatni). Kto u nas nie widział p. Bandrowskiego w tej nieprześcignionej kreacyi, w której znakomity śpiewak wszędzie budził zasłużony podziw, ma tylko jeszcze jutro sposobność napawania się niezwykłym czarem owej kreacyi.

Z teatru. P. Aleksander Bandrowski wystąpi gościnnie jeszcze tylko trzy razy, poczem opuści Lwów na długo, gdyż wyjeżdża — jak wiadomo — do Ameryki, na wielkie turnée z Paderewskim. Zatem „Lohengrin“ jutro we wtorek 3 b. m., w niedzielę 8 b. m. „Manru“, a po niedzieli we wtorek 10 b. m. „Faust“ oto trzy wspaniałe opery, w których p. Bandrowski, przed swoim wyjazdem, da się jeszcze słyszeć naszej publiczności. Ażeby zaś uniknąć wielkiego natłoku, jaki zwykle na występy tego znakomitego artysty-śpiewaka przy kasie teatralnej w ostatniej chwili panuje, kasa teatralna otrzymała polecenie, ażeby na powyższe trzy ostatnie występy p. Bandrowskiego, już od dziś bilety zgłaszającej się publiczności sprzedawano. Kto więc jeszcze pragnie usłyszeć p. Bandrowskiego w tych operach, niech się zawczasu zaopatrzy w bilety.

Panna Bel Sorel, przybyła już do Lwowa, a we czwartek wystąpi po raz pierwszy w „Manon“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz piewszy „Biada kłamcy“, komedya w 5 aktach Fr. Grillparzera, przekład J. Kasprowicza.

We wtorek po raz drugi „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego i występ p. Ireny Bohuss.

We środę — na chleb dla ofiar procesu wrześnieńskiego: „Wielki koncert“ z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Szczegółowy program podaszą afisze.

We czwartek, po cenach podwyższonych, „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Pierwszy gościnny występ pny Bel Sorel, słynnej śpiewaczki włoskiej.

Hołd dla Małeckiego.

(*b*) Mimo, że szanowny Jubilat, jak tylko może, tak się chroni i broni od owacyj spotykających go w obecnej chwili, w której święci swoje ośmdziesięciolecie, mimo to, społeczeństwo czując co mu jest dłużne, na każdym kroku składa mu dowody czci i hołdu, a bardziej jeszcze przywiązania, jakie sobie ten czcigodny starzec umiał wśród wszystkich warstw społeczeństwa naszego wyrobić. A nie tylko naszego, bo i obcy towarzysze trudów naukowych jubilata, lub też świadomi ich znaczenia, składają Małeckiemu dowody wysokiego uznania i pamięci. Oto świeżo, JE Minister wyznań i oświaty dr. Hartel nadesłał do jubilata serdeczny telegram, który tu w oryginalnem jego brzmieniu podajemy: *Ich bitte Euer Hochwolgeboren meine herzlichsten Glückwünsche zu dem seltenen Jubileumsfeste entgegenzunehmen. Moegen Sie uns noch lange in gleicher Frische und Rüstigkeit erhalten bleiben. Hartel.* — Oto dawni jego uczniowie, jak gremium nauczycieli gimnazyum wadowickiego, lub koledzy z ławy szkolnej, jak sędziwy Stanisław Chłapowski, syn generała, składają mu swój hołd lub życzenia. Oto współcześnik jego literackich trudów, znakomity powieściopisarz T. T. Jeż (Zygmunt Miłkowski) i zasłużony, a również osiwiały w wytrwałej pracy dla kraju ks. Jerzy Czartoryski, spieszą doń z oznakami najżywszego uznania i sympatyi. Oto młodzież uniwersytecka krakowska, zgromadzona w czytelni akademickiej lub w pracowitem Kółku Slawistów, wyraża mu swoje synowskie uczucia i wreszcie ci, co dzieła Małeckiego składali, drukarze z oficyny Anczyca w Krakowie, spieszą doń z wyrazami hołdu i najgłębszego szacunku. Jest coś niezwykłego, coś głęboko rozrzewniającego w tych oznakach uznania, jakie Małecki nieustannie odbiera. A jest też zarazem w nich i coś pocieszającego; — bo społeczeństwo, które umie czcić swoich zasłużonych mężów, składa niewątpliwe dowody swej dojrzałości umysłowej i okazuje, że godne jest wznieść się na tę wyżynę, na której wielkie duchy panują.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski Bank hipoteczny. W miejsce zmarłego członka rady nadzorczej Wilhelma hr. Siemieńskiego wybranym został tymczasowo poseł na Sejm krajowy i prezes rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń p. Józef Męciński, w miejsce zaś członka rady nadzorczej p. Samuela Horowitza tymczasowo poseł sejmowy i adwokat krajowy dr. Natan Löwenstein. Stanowczy wybór nastąpi na najbliższem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów Banku.

Na posiedzeniu rady nadzorczej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło dnia 10 listopada uchwalono zostało wypłata kuponu stycznioweego od akcyi Banku, płatnego dnia 1 stycznia 1902 po 20 koron od sztuki.

Przedłużenie koncesyi kolejowej. Ministerstwo kolei żelaznych przedłużyło na rok jeden udzielone reskryptem z dnia 29 maja 1901 r. na przeciąg sześciu miesięcy właścicielowi dóbr i prezesowi Rady powiatowej Władysławowi Głębockiemu w Nowym Sączu, w spółce z właścicielem dóbr Kazimierzem Lipińskim z Sanoka i adwokatem dr. Leonem Aderem w Krakowie, zezwolenie dla przeprowadzenia technicznych wstępnych robót celem wybudowania wąsko-torowej kolei lokalnej ze stacyi Nowy Sącz przez Podgórze, Kadczę, Jazowsko, Łącko, Zabrzeź i Tylmanowe do Krościenka.

Wiedeń, 2 grudnia. Cukier (spokojnie) 19·45. Spirytus (niezmieniony) 37·20. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 2 grudnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 8·86 do 8·87. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·63 do 7·64. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wiosnę 5·87 do 5·98. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na wiosnę 7·90 do 7·91. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na stycz.-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: bez interesu. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 2 grudnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik —·— do —·—. Pszenica na kwiecień 8·66 do 8·67. Żyto na kwiecień 7·34 do 7·35. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 7·59 do 7·60. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na paździer. —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·56 do 5·57. Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: zimno.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·45 do 19·55, *loco* Ołomuniec 18·30 do 18·40, *loco* Berno-Wiedeń 18·70 do 18·80, na grudzień *loco* Aussig 19·45 do 19·55. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·20 do 37·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 2 grudnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·40 do 7·50, żyto gotowe 6·59 do 6·80, żyto na termina 6·30 do 6·50, owies obroczny stary 6.40 do 6·70, owies na termina nowy 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·30 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·60 do 12·—, wyka 6·— do 6·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·25 do 6·75, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 60·—. biała 45·— do 75·—. szwedzka 40 — do 60·—, tymotka 24.— do 28·—, kukurudza gotowa —·— do —·—, nowa 5·60 do 6·—, chmiel stary gotowy 60 — do 70·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16.50, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: lepsze.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedzał przedwczoraj po południu przez dwie i pół godziny bardzo szczegółowo wystawę dzieł Deffregera i wystawę jesienną w pałacu sztuk pięknych. Monarcha wyraził się nader pochlebnie o obu wystawach.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał przedwczoraj w nocy z Poczdamu z powrotem do Wiednia.

W Zamku cesarskim odbyła się onegdaj o godz. 2 po południu pod przewodnictwem Najj. Pana rada koronna, w której wzięli

udział wspólni Ministrowie hr. Gołuchowski, generał broni Kriegbammer i Kallay, admirał baron Spaun, obaj Prezydenci obu gabitów dr. Koerber i Szell, Ministrowie obron krajowych generał Welsersheimb i generał Fejervary, wreszcie Ministrowie skarbu dr. Böhm-Bawerk i Lukacs.

W sobotę odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, dłuższa Rada ministeryalna.

Fremdenblatt dowiaduje się, że Najj. Pan nadał dotychczasowemu austro-węgierskiemu ambasadorowi przy Stolicy św. hr. Reverterze przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku w uznaniu jego długoletniej służby, wielką wstęgę orderu św. Szczepana.

Jak już wiadomo, miejsce hr. Revertery zajmie dotychczasowy pierwszy szef sekcyi w Ministerstwie spraw zewnętrznych hr. Mikołaj Szecsen, który w r. 1881 rozpoczął karyerę dyplomatyczną, urzędował po kolei w Konstantynopolu, Rzymie, Paryżu, Petersburgu, Bukareszcie i Dreźnie, a przed sześcioma laty został powołany do służby w Ministerstwie spraw zagranicznych.

Nowy ambasador jest z pochodzenia Węgrem. Oprócz ambasad w Berlinie i przy Watykanie obsadzone są obecnie dyplomatami narodowości węgierskiej, posady poselskie w Waszyngtonie, Hadze, Monachium, Atenach, Teheranie, Bukareszcie i Tokio, oraz dyplomatyczne reprezentacye Monarchii w Sofii i Kairze.

W skutek rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych wszystkie władze polityczne krajów koronnych mają być zawiadomione, że według sprawozdań konsulatów austro-węgierskich w Kapsztadzie i Durbanie, należy jak najusilniej przestrzegać austryackich poddanych przed wychodźtwem do Afryki południowej, gdyż nie mogą tam liczyć ani na zarobek, ani oczekiwać polepszenia stosunków w najbliższej przyszłości.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie taryfy taks aptekarskich na r. 1902.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłoży Rząd prowizoryum budżetowe.

Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że wiadomość o cofnięciu nagłego wniosku w sprawie ruskiego Uniwersytetu we Lwowie, okazuje się przedwczesną. Klub ruski poweźmie dopiero dzisiaj decyzyę, stosownie do odpowiedzi, jaką P. Minister dr. Hartel udzieli deputacyi studentów. P. Minister odmówił przyjęcia deputacyi w Ministerstwie, oświadczył jednak, że nie ma nic przeciwko temu, aby przyprowadzili ją do niego posłowie w parlamencie.

Natomiast prawdziwą jest wiadomość o cofnięciu wniosku nagłego Wszechniemców w sprawie wyrażenia sympatyi Boerom.

W Pradze otrzymano wiadomość, że sejm czeski zwołany zostanie na 7 stycznia, a to wyłącznie celem ukonstytuowania się i uchwalenia na 3 lub 4 miesiące prowizoryum budżetowego. Ukonstytuowanie zajmie 2 lub 3 posiedzenia, albowiem będzie musiała być zweryfikowaną taka przynajmniej liczba mandatów, jaka jest potrzebną do powzięcia prawomocnych uchwał i potem dopiero będzie można przystąpić do załatwienia prowizoryum budżetowego, w żadnym jednak razie sesya nie potrwa dłużej, niż do 12 stycznia, albowiem już 14 stycznia zbierze się na sesyę poświąteczną Rada państwa.

Niektóre dzienniki berlińskie podają potrzebującą potwierdzenia wiadomość, że Kurya rzymska wystąpiła z poufnem przedstawieniem do rządu pruskiego, aby w interesie ludzkości i Kościoła unikał w przyszłości zajść, jakich widownią była Września.

Kanclerz niemiecki hr. Buelow, jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, porozumiewał się w ostatnich dniach z różnymi wybitniejszymi posłami w sprawie obecnego położenia parlamentarnego. Nieprawdą natomiast jest, jakoby zapraszał do siebie posłów w sprawie taryfy celnej, nad którą parlament, jak to piszemy na innem miejscu, rozpocznie dzisiaj obrady.

Na sobotniem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych minister skarbu di Broglio przedłożył *exposé*, w którem przedstawił, że rok administracyjny 1900/1 zamiast preliminowanego niedoboru 7 milionów lirów przyniósł nadwyżkę 41 milionów lirów. Na rok 1901/2 preliminowano nadwyżkę przeszło 13 milionów lirów. Obecnie zapasy skarbu państwowego powiększyły się w ostatnich trzech latach o 61 milionów lirów. Kasy państwowe rozporządzają potrzebnymi zapasami gotówki.

Minister wskazał dalej na zwiększenie się rezerwy kruszcowej w bankach emisyjnych i na coraz obfitsze pokrycie puszczonych w obieg not, oraz podniósł, że granica normalna dla częściowo pokrytych not, będących w obiegu, stale się zniża. Następnie omawiał z zadowoleniem podnoszenie się kursu renty włoskiej za granicą i spadek kursu weksli o prawie 2prc. Wreszcie stwierdził mowca ekonomiczne podniesienie się kraju i przyrzekł, że będzie ostrożnie przeprowadzał reformy skarbowe.

Z Belgradu telegrafują prywatnie: Poseł rossyjski Czarykow, ktory po kilkumiesięcznym urlopie powrócił onegdaj na swoją posadę w Belgradzie, był w sobotę na dłuższej audyencyi u króla Aleksandra, przyczem — jak donoszą z kół dworskich — miał go zapewnić o wielkiej życzliwości cara i rządu rossyjskiego dla Serbii i domu królewskiego i oświadczył w formie kategorycznej, że projektowanej oddawna podróży króla i królowej do Rossyi nic już nie stoi na przeszkodzie. Termin dla tej wizyty jednakże będzie oznaczony równocześnie z wyznaczeniem terminu przyjęcia innych książąt, którzy zapowiedzieli swe wizyty w Petersburgu.

Do Belgradu przybył przedstawiciel dyplomatyczny Serbii w Sofii, były minister spraw wewnętrznych Djaja, celem poczynienia przygotowań do zapowiedzianych zbiorowych odwiedzin członków bułgarskiego Zgromadzenia narodowego. Odwiedzinom tym przypisują polityczne znaczenie. W ciągu jeszcze miesiąca grudnia członkowie serbskiej skupczyny udadzą się z rewizytą do Sofii.

Jak wiadomo z telegraficznej notatki odbył się dnia 29 z. m. w Paryżu doroczny bankiet republikańskiego komitetu dla handlu i przemysłu, w którym wzięło udział około 800 osób. Z ministrów stawili się na ucztę wszyscy z wyjątkiem Delcasségo i Lanessana. Mów wygłoszono pięć przeważnie na temat polityczny. Brisson chwalił teraźniejszy rząd, a piorunował na „koalicyę klerykałów“. Bourgeois wywodził, że braterstwo kapitału z pracą zapewni krajowi spokój polityczny i społeczny. Millerand pił na zwycięztwo republiki „nad obłudnymi jej wrogami“ i wielbił Waldecka-Rousseau, zapewniając, że za kilka miesięcy rząd będzie zbierać owoce swej chwalebnej pracy.

Prezes gabinetu, podziękowawszy za pochwały, rzekł w dalszym ciągu: „Błogo mi być wśród tylu zacnych mężów. Gdym obejmował ster rządów, na widnokręgu ukazywało się więcej niebezpieczeństw, niż pomyślnych wróżb. Ale wziąłem mimoto na barki moje służbę w interesie demokracyi i starałem się usilnie o pojednanie wszystkich odcieni republikańskich. Jestem szczęśliwy, że utworzył się komitet dla handlu i przemysłu z wyraźnem zadaniem popierania rządu, mającego na oku dobro Francyi pracującej. Nie podzielam zapatrywań p. Milleranda, który powiedział, że komitet powinien stronić od polityki; albowiem polityką każdy powinien się zajmować. Przypominam, że razem z Gambettą i Ferrym broniłem polityki kolonialnej. Nawet co dopiero broniłem jej z takim zapałem, że wielu ogarnęła trwoga, iż to doprowadzi do imperyalizmu (śmiech). Ale bądźcie panowie pewni, że nie prę do imperyalizmu ani na wewnątrz, ani na zewnątrz. Nie chcemy powiększać Francyi nowymi nabytkami, lecz wzmacniać i powiększać ją chcemy przez organizacyę, przez handel, pracę i postęp socyalny“. (Oklaski).

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 2 grudnia. *(Tel. pryw.)* Dziś o 12-tej w południe odbyła się improwizowana owacya, urządzona przez uczniów wydziału lekarskiego na cześć profesora dr. Browicza, z powodu mianowania go członkiem czeskiej Akademii Umiejętności i schodzącej się z tem 25-tej rocznicy jego działalności profesorskiej. W sali wykładowej prof. Browicza (w Collegium novum) zebrali się profesorowie wydziału lekarskiego, między nimi dziekan Wachholz, oraz uczniowie medycyny. Pierwszy przemawiał p. Szalik, imieniem słuchaczów wydziału medycznego, dalej medyk Rzegociński, imieniem Tow. biblioteki medyków, następnie prof. Nowak, imieniem byłych i obecnych asystentów, dziekan prof. Wachholz imieniem grona profesorów wydziału lekarskiego, wreszcie dr. Kostanecki, imieniem krakowskiego Tow. lekarskiego.

W dalszym ciągu owacyi, przemawiał dyrektor wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademii Umiejętności, Kreutz, składając jubilatowi, jako długoletniemu członkowi tego wydziału, życzenia.

Do prof. dr. Browicza nadeszły dziś liczne depesze z gratulacyami: od grona lekarzy lwowskich, przeważnie byłych uczniów jubilata, od wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego, od Towarzystwa lekarskiego lwowskiego, od Towarzystwa lekarskiego częstochowskiego, od lekarzy warszawskich, od rektora radcy Dworu dr. Rydygiera, od lekarzy z Serajewa i Odessy, od profesorów Gluzińskiego, Marsa, Szymonowicza, wreszcie z Fryburga, Wiednia, Lyonu. Wrocławia i t. d.

Po odczytaniu tych depesz, przemówił jubilat, dziękując z widocznem wzruszeniem za życzenia.

Uroczystość skończyła się około pół do 2-giej po południu.

Kraków, 2 grudnia. *(Telegr. pryw.)* Komisye rachunkowe rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń rozpoczną jutro swe prace przed posiedzeniem rady nadzorczej: mianowicie jedna komisya rachunkowa dla działu ogniowego i gradowego, druga dla działu ubezpieczeń na życie.

Kraków, 2 grudnia. *(Tel. prywatny)*. Na wczorajszem zebraniu partyi socyalno-demokratycznej, odbytem w sali Rady miasta, p. Hecker zdawał sprawę z czynności ostatniego kongresu socyalistycznego w Wiedniu i omawiał przyjęte tam zmiany programu. Zgromadzenie uchwaliło przedłożone przez referenta dr. Marka rezolucye, oświadczające się za urządzeniem Uniwersytetu ruskiego, a wyrażające oburzenie hakatystom, oraz sympatye ofiarom wrzesińskim.

Wiedeń, 2 grudnia. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dopiero o godz. 4 (czas lwowski).

Wiedeń, 2 grudnia. Koło polskie zebrało się dziś przed południem na posiedzenie, na którem obradowano poufnie nad sprawą uniwersytetów, ruskiego i słoweńskiego. P. Piepes Poratyński wniósł sprawę taryfy kolejowej na drzewo budulcowe, wywożone z Galicyi i Bukowiny do Wiednia i do Niemiec. Sprawę tę przekazano komisyi kolejowej. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 2 grudnia. Koło polskie uchwaliło po dłuższej dyskusyi głosować w Izbie za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych.

Wiedeń, 2 grudnia. Wiec wczorajszy, zwołany dla omówienia żądań na polu szkolnem ludności czeskiej w Wiedniu, uchwalił rezolucyę, która domaga się jak najusilniej, spełnienia tych żądań w duchu zasadniczych ustaw państwowych.

Praga, 2 grudnia. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie przy udziale czeskich, słoweńskich i ruskich deputowanych oraz licznych członków reprezentacyj miejskich, na rzecz zaprowadzenia południowo-słowiańskiego Uniwersytetu. Imieniem Słoweńców podziękował Ploj Czechom za okazane w tej sprawie sympatye. Posłowie ruscy omawiali sprawę urządzenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Dep. Hořica, uderzając silnie na Prusy, omawiał zajścia we Wrześni i wyrok wydany przez sąd gnieźnieński. Jednogłośnie uchwalono rezolucyę, wzywającą posłów czeskich w Radzie państwa, aby wszędzie bez przerwy popierali, z jak największym naciskiem, starania południowych Słowian, o urządzenie południowo-słowiańskiego Uniwersytetu. Uchwalono również jednogłośnie dodatkową rezolucyę, nakładającą na posłów czeskich takiż sam obowiązek, co do urządzenia Uniwersytetu ruskiego.

Praga, 2 grudnia. Czeska akademia umiejętności Im. Cesarza Franciszka Józefa, odbyła wczoraj w obecności Namiestnika, ks. kardynała praskiego, komendanta korpusu, deputowanych do Sejmu i Rady państwa, naczelników władz, przedstawicieli sztuki i umiejętności, uroczyste doroczne zebranie. Przewodniczący ks. Jerzy Lobkowitz podniósł w swej przemowie, że lud czeski winien przyswajać sobie, nietylko kulturne zdobycze innych narodów, lecz pracować także nad tem, aby rozwijać i wzmacniać własną, samoistną, odrębną kulturę.

Berno, 2 grudnia. Bardzo liczne zebranie, zwołane w sprawie zaprowadzenia Uniwersytetu czeskiego w Bernie, uchwaliło jednogłośnie rezolucyę, która domaga się jak najrychlejszego urządzenia takiegoż Uniwersytetu i zastrzega się przeciw wszelakiemu upośledzeniu narodu czeskiego w jego cywilizacyjnych dążnościach.

Lublana, 2 grudnia. Wczoraj odbyło się tu bardzo liczne zebranie ludowe, które przyjęło jednogłośnie rezolucyę, aby domagać się u Rządu, z całym naciskiem, zaprowadzenia Uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie.

Poznań, 2 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Rozprawa karna, w sprawie dr. Rakowskiego i redaktora Biedermanna, rozpocznie się we czwartek przed tutejszym, umyślnie dla tej sprawy wyznaczonym trybunałem karnym. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 3 dni.

Poznań, 2 grudnia. *(Tel. pryw.)* W najbliższą sobotę ukaże się pierwszy numer pisma p. t. *Górnoszlązak*, którego nakładcą jest p. Biedermann.

Petersburg, 2 grudnia. Carowa Aleksandra Teodorówna przybyła tu z Carskiego Sioła.

Z Kiachty telegrafują, że przybyła tam wczoraj ekspedycya Kozłowa z Tybetu.

Komisya przeciwdżumowa ogłosiła Konstantynopol jako objęty dżumą.

Jekaterynosław, 2 grudnia. Otwarto tu oddział petersburskiego międzynarodowego banku komercyalnego.

San Francisco. 2 grudnia. Z powodu gęstej mgły zderzyły się dwa okręty. Jeden z nich, z dwustu podróżnymi na pokładzie, zatonął. Większa część uratowała się; utonęło tylko 20 osób.

Colon, 2 grudnia. Przybył tu niemiecki okręt wojenny.

Barcelona, 2 grudnia. Odkryto spisek, mający na celu palenie kościołów w północnych prowincyach Hiszpanii. Rzeczywiście w ostatnim czasie kilka świątyń spłonęło.

Londyn, 2 grudnia. W Hydeparku odbył się wczoraj olbrzymi mityng dla wyrażenia sympatyi Bullerowi.

Filadelfia, 2 grudnia. Aresztowano tu pewnego Szweda, Wilhelma Müllera, który oświadczył był, że Roosevelt musi być tak samo zgładzony ze świata jak Mac Kinley.

Caracas. 2 grudnia. Uwolniony przez sąd wenezuelski zabójca niemieckiego kupca Schlüttera, został na żądanie poselstwa niemieckiego ponownie uwięziony.

Wypadki w Chinach.

Pekin. 2 grudnia. Dwór cesarski odroczył przyjazd swój do Pekinu, rzekomo z powodu niedyspozycyi cesarzowej-wdowy.

Londyn, 2 grudnia. *Times* donosi, że Chiny pod presyą Japonii zerwały rokowania w sprawie Mandżuryi z Rossyą.

Standard dowiaduje się z Tientsinu, że edyktem cesarskim następca tronu chińskiego, Puczan, został wydziedziczony, a to z powodu podstępnych knowań. Był on jednym z głównych sprawców ostatnich zaburzeń w Chinach.

Podbój Transvaalu.

Pretorya, 2 grudnia. Ogłoszono nową listę zawierającą 9 nazwisk wywołanych na zawsze z Afryki przywódców boerskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 grudnia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·21, Renta majowa 92·90, Węgierska renta koronowa 93·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 648·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 660·—, Akcye Anglobanku 263.—, Akcye Unionbanku 528·—. Akcye Bankvereinu 452·—, Akcye Landerbanku 407.—. Akcye Kolei państw. 644·—, Lombardy 62·50, Akcye kolei Elbethal 476·—, Akcye Fabryki broni 282·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 395·50, Akcye Rima Muranyi 472·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1445·—, Losy tureckie 101·25, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Wiedeń, 2 grudnia 1901. — **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscourse)*. **Godz. 3 min. 30** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 647·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 657·—. Akcye Anglobanku 262·50, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Landerbanku 406·50. Akcye Bankvereinu 448·50, Akcye Bodencredit 873·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 626·—, Akcye Kolei panstwowych 649·—, Akcye Kolei Południowej 61·50, Akcye Tramway *A)* 259·—, Akcye Tramway *B)* 255·—, Akcye Kolei Elbethal 471·50, Akcye Kolei Półnoenej 5590. Akcye Kolei Czerniowieckiej 531·—, Akcye Alpiny 393·50, Akcye Rima Muranyi 467·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1432·—, Akcye Fabryki broni 288·—, Akcye Tureckie tytoniowe 287·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·10, Renta majowa 98·95. Austryacka Renta koronowa 95·80, Węgierska Renta koron. 94·04, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·42, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc Listy Banku hipotecznego 97·15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35 — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·—. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·50. Losy tureckie 101·—. Marki 117·15 Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15 lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kőresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·56	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kőresmező.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk Kijowa. Odessy Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk Brodów Kopyczyniec. Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowskiego w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. grudnia 1901.

	płacą waluta K. h.	żądają koron. K. h.
I. Akcye za sztukę		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	·25 —	535 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	359 —	380 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426 —	433 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	518 —	528 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	100 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109 50	— —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97 10	97 8
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89 20	90 -
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99 —	99 7
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	93 —	92 7
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93 —	93 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 20	93 9
4% los. w 56 lat	90 30	91 —
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96 10	96 80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101 —	101 70
„ „ 4½% (3em.)	98 50	99 20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 —	92 70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92 80	93 50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87 30	88 —
„ „ 4½% „ 200 k.	97 —	97 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75 —	80 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 17	11 35
20 frankówka	18 99	19 15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 —	255 —
100 marek niemieckich	117 10	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. grudnia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 90	99.10
luty-sierpień	98 75	98 95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.75	98.95
kwiecień-październik	98.75	98 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	192.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171.—	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.10	300.10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.90	119 10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	95.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	96 50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	499.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.85	120.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.60	96.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.75	431.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 70	97.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.50	94.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.75	93.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.65	100.65
„ obl. pr. regnl. Cisy za 100 zł. 4%	146.60	147 60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	175 —	176 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	175.—	176.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 90	93.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	266.—	268.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	106.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 300 kor. 4 pr.	92.60	93.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.70	102 70
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.50	93.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81 —	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 60	95.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	255 —	257.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	251.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110. —
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.15	98.15
„ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90 50	90 90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.40	106 40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	111 —	112 —
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.35	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100 40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.35	87.35
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.30	106 30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.30	106 30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 85	94.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.70	16.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	407.—	410 —
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79.—	83.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	163.—	173.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.85	50 85
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	24.80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	64.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	224.—	234 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	82.—	86 —
St Genois 40 zł. mk.	257.—	267.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190.—	200. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	260.50	261 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2410.—	2420.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	642.50	643.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	492.—	496 —
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	525.—	527 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	403.—	404 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1605. —	1610 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	521 —	522 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	242 75	243 25
Zivnosteńska banka 100 zł.	259 —	260 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	385.—	395.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5580.—	5600.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	529.—	530.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	418.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	771.—	775.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	729.—	733 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	380.—	381.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1403 —	1420.—
Schodnicy 500 kor.	1135 —	1145.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	410. —	415 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.12½	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.30	239.50
Paryż za 100 franków	95.15	95.25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117 20	117 45
Włoskie banki	93 10	93 25
Francuskie banki	94 85	94 95
Szwajcarskie banki	94 85	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.07
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	93 05	93.25
Ruble	2 52¾	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1790/00 (23) [10.022 3—3]

Na żądanie p. Samuela Reissa, odbędzie się dnia 27. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, relicytacya realności wyk. hip. l. 1135 ks. gr. gm. kat. Maryampol objętej.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyą jest oceniona na 508 kor.

Najniższa cena wynosi 254 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 12. listopada 1901.

L. 26.469/901. [10.038 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Mikulinieckim na czas trzech lat 1902, 1903 i 1904 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1902 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1903 i 1904 lub też tylko na rok 1902.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy, dołączonej do ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (dz. u. p. Nr. 60).

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 6690 kor.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 12. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do wymienionego okręgu dzierżawnego, można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy, należy wnosić najpóźniej do godziny 1-szej po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum we wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej jak wadyum, nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 24. listopada 1901.

L. cz. E. 236/1 (9) [10.070 3—3]

Na żądanie p. Ziwii Elster, prywatyzującej w Szczurowicach, odbędzie się dnia 5. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., w Łopatynie, licytacya realności lwh. 54 ks. gr. gm. kat. Szczurowice, zobowiązanych Sary Elster zam. Wilder i Jütty Schalet ur. Elster własnej, składającej się z domu mieszkalnego l. kons. 15, wystawionego na parceli budowlanej l. kat 113/2, i ogrodu parc. gr. lk. 223 wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy i lochu, wystawionych na ogrodzie parc. gr. lk. 223.

Nieruchomość powyżokreślona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2900 kor., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 22. października 1901.

L. cz. E. 370/1 (8) [10.058 2—2]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 20 grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 2, licytacya 5/8 części lwh. 1107 ks. gr. gm. Dynów.

Najniższa cena wynosi 1914 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 6. listopada 1901.

L. 23.547/901. [10.042 2—2]

Obwieszczenie.

Nowa kreowana składownia tytoniu we Lwowie Nr. I. będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w lokalu na placu Halickim składającym się z 4 pokoi z dwoma wchodami, jednym z frontu a drugim od dziedzińca gdzieby mogły zajeżdżać fury.

Składownia ta będzie na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe około 250 trafikantów tytoniowych we Lwowie i okolicy, składownia połączona jest z trafiką składową.

W ciągu roku 1900 dla powyższych trafik pobrano materyał tytoniowy wartości 1,359 549 kor.

Od sprzedaży znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych przyznaną będzie składownikowi prowizya od ich wartości.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 10. grudnia 1901 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie (plac Cłowy).

Wadyum wynosi 6.000 koron i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie.

Lwów, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. L. 26 230/901 [10.083 3—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta stacyi rządowej w Kimcu na czas od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 ewentualnie zaś i warunkowo na dalsze 2 lata t. j. do końca roku 1903 względnie 1904 odbędzie się dnia 9. grudnia 1901 o godzinie 10-tej rano publiczna licytacya w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota 856 kor. wadyum zaś wynosi 143 kor.

Oferty pisemne wnosić można do 9. grudnia 1901 godziny 10-tej na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. E. 1376/1 (6) [10 051]

Na żądanie nieobjętej masy spadkowej Markusa Mauera zastąpionej przez kuratora adw. dra Leiblingera, odbędzie się dnia 20 grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya realności objętej wyk. hip. l. 34 4 kat. gm. Tarnopol objęta, w Gajach wielkich położona, składająca się z parc. bud. 2087 tudzież parc. gr. l. kat. 2377/1 i 2377/2 bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 470 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi przyjętą wartość szacunkową 470 kor. 45 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 6. listopada 1901.

L. cz. E. 531/1 (5) [10.137]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Buczaczu, zastąpionego przez p. dr. Lisowskiego adw. kraj., odbędzie się dnia 10. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym licytacya 2/3 części realności objętej lwh. 184 ks. gr. Potok złoty wraz z przynależnościami, składającymi się ze schodów i galeryi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1013 kor., przynależności zaś na 26 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 520 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 8. listopada 1901.

L. cz. E. 757/00 (8) [10 134 1—3]

Dnia 18. grudnia 1901 godz. 9 przed południem, odbędzie się, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh 2068 ks. gr. Kamionka z przynależnościami.

Realność tę wraz z przynależnościami, oceniono na 456 kor. 60 hal. zaś same przynależności na 12 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 9. listopada 1901.

L. cz. E. 522/1 (5) [10.124]

Na żądanie Kazimiery Majer, odbędzie się celem zniesienia współwłasności dnia 17. grudnia 1901 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 171 gm. Rzeszów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwojga drzwi dwuskrzydłych, z czterech okien trójskrzydłych i trzech okien dwuskrzydłowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8543 kor. 80 hal., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 4279 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. listopada 1901.

Do l. 49.254/01 [10.039 3—3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje III. publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa oraz wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poborowych uwidocznionych w niżej zamieszczonym wykazie a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1902, 1903 i 1904, albo też na jeden rok 1902 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1903 i 1904.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 12 w południe dnia 9. grudnia 1901.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucyę, dotyczące dzierżaw jeszcze niukończonych jakoteż książeczki wkładkowe Kas Oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane. Również nie będą uwzględnione oferty, w których oferent powołuje się na wadyum dołączone do poprzedniej oferty lub też przy ustnej licytacyi złożone.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Nr. 93 Dz. u. kraj. i rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 26. września 1899 l. 10 006/pr. Nr. 104 Dz. u. kraj. obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Liczba bieżąca	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawny Prawo poboru podatku spożywczego o	Cena wywołania wynosi (koron)	Wadyum licytacyjne wynosi (koron)	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Gdów	wina	186	19	Bezwarunkowo trzy lata 1901 1903 i 1904 lub też jeden rok 1902 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1903 i 1904.	W dniu 10. grudnia 1901 od godziny 9 rano do 12 w południe w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie I. piętro drzwi Nr. 6.
2	Liszki	mięsa	18350	1835		
3	Niepołomice	mięsa	4752	476		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 24. listopada 1901.

L. 31.019/901. [10.082 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta na poniżej wyszczególnionej stacyi mytniczej na rok 1902 bezwarunkowo, względnie warunkowo także na dalsze dwa lata 1903 i 1904 gdyby wypowiedzenie w terminie wyznaczonym nie nastąpiło, rozpisuje się pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12. październik 1901 l. 96.903 trzecią publiczną licytacyę, która odbędzie się w podpisanej Dyrekcyi okręgu skarbowego w dniu 10. grudnia 1901 o godzinie 9-tej przed południem.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i gościńca	Jakość stacyi mytniczej	Opłata myta wynosi od jednej sztuki			Cena wywołania	Wadyum licytacyjne
			bydła pociągowego w zaprzęgu	bydła pędzonego			
				ciężkiego	lekkiego		
			h a l e r z y			koron	koron
1	Stare Brody na gościńcu brodzkim	myto drogowe za 16 klm.	8	4	2	6200	1034

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach tudzież w nadzorach c. k. straży skarbowej w Brodach, Busku, Gołogórach, Kamionce, Radziechowie, Stojanowie, Szczurowicach, Toporowie, Załoźcach Zborowie i Złoczowie.

Pisemne oferty sporządzone ściśle według przepisanego formularza i zaopatrzone w powyżej oznaczone wadyum należy wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach najpóźniej do dnia 10. grudnia do godziny 9 rano t. j. jeszcze bezpośrednio przed rozpoczęciem ustnej licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brody, dnia 26. listopada 1901.

L. 26005/901. [10.012 2—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16. czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60) w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1902, albo na rok 1902 z milczącem przedłużeniem na następny drugi lub trzeci rok t. j. 1903 lub 1904, albo wreszcie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat t. j. od 1. stycznia 1902 do końca grudnia 1904 r., rozpisuje się niniejszem na dzień 11. grudnia 1901 r. trzecią publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów.

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10%-we wadyum w gotówce, lub efektach wartościowych.

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10%-we wadyum należy wnosić do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1 najpóźniej do dnia 10 grudnia 1901 r. do godziny 1 po południu.

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć w podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej tego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawić się mających z dniem 1. stycznia 1902 r.

L. bieżąca	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Klasy taryfowej	Cena wywołania		10% wadyum	Licytacya odbędzie się
				koron	h	koron	
1	Strzeliska	pobór podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	III.	2680	—	268	Dnia 11. grudnia 1901 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1. od godz. 9 rano do 1 po południu
2	Żurawno		III.	4436	90	444	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 21. listopada 1901.

L. 22.547/901. [10.043 1—2]

OBWIESZCZENIE

Nowo kreowana składownia tytoniu we Lwowie Nr. II. będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w lokalu w domach na placu Krakowskim, składającym się z trzech lub czterech pokoi z dwoma wchodami, jednym z frontu a drugim od dziedzińca.

Składownia ta będzie na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe około 250 trafikantów tytoniowych w miejscu i okolicy; składownia połączona jest z trafiką składową.

W ciągu roku 1900 dla powyższych trafik pobrano materyał tytoniowy w wartości 1,366.391 K.

Od sprzedaży znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^1/_2$ procentu od ich wartości.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowaną najdalej do 10. grudnia 1901 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie (plac Cłowy).

Wadyum wynosi 6.000 kor. i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. C. 550/1 (5) [10.111]

Na żądanie Komercyjno-eskontowego Banku w Bursztynie, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga, odbędzie się dnia 16 grudnia 1901 o godz 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale Nr. II., licytacya 1) 5/12 części realności lwh. 120 ks. gr. gm. Dołha, 2) 9/30 części realności lwh. 132 ks. gr. gm. Dołha, 3) 6/30 części realności lwh. 312 ks. gr. gm. Dołha wraz z przynależnościami.

Cząstki nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) na 29 kor. 16 hal., 2) na 1084 kor. 50 hal., 3) na 175 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 19 kor. 44 hal., ad 2) 723 kor., ad 3) 116 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 15. listopada 1901.

L. cz. E. 227/1 (10) [10.136]

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez p. dr. T. Sołowija adw. kraj., odbędzie się dnia 12. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Potoku złotym, licytacya realności objętej lwh. 337 ks. gr. Snowidów wraz z przynależnościami, składającemi się protokołem z dnia 28. maja r. b. l. cz. E. 227/1 (3) objętymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3400 kor., przynależności zaś na 2.132 kor.

Najniższa cena wynosi 3688 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 21. październ. 1901.

Konkursa.

L. 4351 [10.037 3—3]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Podbużu z płacą roczną w kwocie (1150) tysiąc sto pięćdziesiąt koron i ryczałtem na podróże w kwocie (730) siedmset trzydzieści koron.

Do okręgu sanitarnego w Podbużu należy 15 gmin z ludnością 13 601 na obszarze 304 klm. kwadr.

Lekarz okręgowy w Podbużu obowiązany jest utrzymywać aptekę domowową, przyczem stosować się ma do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26. grudnia 1882 Nr. 182 Dz. p. p.

Kandydaci wykazać się mają:

1) Obywatelstwem austryackiem,

2) dyplomem doktora wszech nauk lekarskich.

3) świadectwem zdrowia,

4) świadectwem moralności,

5) znajomością języków krajowych,

6) najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Otrzymujący pos. dę lekarza okręgowego w Podbużu stosować się winien do przepisów instrukcyi służbowej dla lekarzy okręgowych, a o zamierzonem opuszczeniu posady tej winien zawiadomić Wydział powiatowy przynajmniej na dwa miesiące przed jej opuszczeniem.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykacki.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31. grudnia 1901 r.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 21. listopada 1901.

L. 3044 [10.045 1—3]

KONKURS

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Chocimierzu.

Chcący ubiegać się o tę posadę winni są do 15 grudnia b. r. wnieść podanie na ręce Wydziału powiatowego w Tłumaczu, udokumentowane następującymi załącznikami:

1) Dowodem, iż posiada prawo obywatelstwa austryackiego,

2) Dyplomem doktoratu medycyny,

3) Świadectwem moralności,

4) Dowodem iż posiadają 3-letnią praktykę w zawodzie lekarskim,

5) Świadectwem zdrowia wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1000 koron, tudzież roczny ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor., wreszcie na I rok nadzwyczajny dodatek w kwocie 400 kor.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości:

Chocimierz, Puźniki, Bortniki, Przybyłów, Bohorodyczyn, Jezierzany i Olesza.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej. Posada ta będzie do objęcia z dniem 1. stycznia 1902.

Wydział powiatowy.

Tłumacz, dnia 24. listopada 1901.

L. 13.497/pr. [10.085 1—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia dwóch posad c. k. weterynarzy powiatowych z systemizowanymi poborami X. klasy rangi i trzech asystentów weterynaryjnych z adjutum rocznych 1.200 k., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. grudnia b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania w terminie konkursowym za pośrednictwem swej władzy przełożonej względnie za pośrednictwem władzy politycznej powiatowej ich miejsca pobytu do Prezydyum c. k. Namiestnictwa i dołączyć 1) metrykę chrztu względnie urodzenia, 2) świadectwo lekarza urzędowego co do fizycznej zdolności, 3) świadectwo z odbytych studyów, 4) wierzytelny odpis dyplomu weterynaryjnego i świadectwo z weterynaryjnego egzaminu fizykackiego względnie rewers, że egzamin ten w ciągu roku złożą. 5) świadectwa z dotychczasowej służby.

Nadto winni kandydaci wykazać, że posiadają obywatelstwo austryackie i przedłożyć dowody znajomości języków krajowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

L. cz. 44/pr. ex. 1901. [10.112 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia jednej posady praktykanta rachunkowego przy gal. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Odd we Lwowie z rocznem adjutum 800 rozpisuje się niniejszem konkurs z term do 23. grudnia 1901.

Ubiegający-się o powyższą posadę wykazać się obok ogólnych wymogów trzebnych do przyjęcia do służby rz[illegible] ukończeniem gimnazyum wyższego lub [illegible]szej szkoły realnej, tudzież świadectwem [illegible]żonego z dobrym wynikiem egzaminu d[illegible] [illegible]łowi, nadto przedłożyć należycie wysta[illegible] rewers sustentacyjny.

Kandydaci, którzy nie złożyli do czas[illegible] rządowego egzaminu z rachunko[illegible] państwowej, winni zobowiązać się, że ten egzamin w przeciągu jednego roku [illegible]cząc od chwili zgłoszenia się do tut[illegible] służby.

Podania należycie ostemplowane i ka[illegible]entowane należy wnosić w terminie kursowym do Prezydyum galic. c. k. I[illegible] kcyi lasów i dóbr skarbowych we Lw[illegible] przyczem nadmienia się, że podania ko[illegible] tentów pozostających już w służbie rząd[illegible] wniesione być mają w przepisanej dr[illegible] służbowej.

Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, 21. listopada 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 4/1 (1) [10.048 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku spółki handlowej Chaskel Weinberger i Hersch Krammer handel żelaza w Dukli zarejestrowanej pod firmą Chaskel Weinberger i Hersch Krammer handel żelaza w Dukli jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Chaskla Weinbergera w Dukli i Herscha Krammera kupca w Sokołowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę S. kr. i Przełożonego c. k. sądu powiat. w Dukli P. Wistra zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Paszyńskiego w Jaśle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9. grudnia 1901, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dukli przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Dukli najdalej do dnia 15. stycznia 1902, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. lutego 1902 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Od. IV.
Jasło, dnia 26. listopada 1901.

L. cz. S 4/1 (1) [10.121 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berla Kramera ze Sokołowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj Bolesława Dzianotta zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Bronisława Zagesa adwokata w Rzeszowie

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. grudnia 1901, godz. 9 przed południem, (w c. k. sądzie w biurze Nr. 10 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. stycznia 1902, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16. stycznia 1902 godz. 9 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27. listopada 1901.

L. cz. S. 7/1 (10) [10.152]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zatwierdza na podstawie wniosków, poczynionych przez jawiących się na audyencyi w dniu 25. września 1901 wierzycieli masy rozbiorowej Arona Fränkla, właściciela handlu bławatnego w Krakowie, w miejsce ustanowionego tymczasowego zarządcy masy stałym zarządcą adwokata dra Jakóba Aronsohna w Podgórzu a tegoż zastępcą kandydata adwokackiego dra Jakóba Westfrieda w Podgórzu.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 5. października 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 232/1 (2) [10.117]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 23 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. grudnia 1901 artykuły pod tytułem: I. „Na Bielanach“ całe, strona 2. II. „Na ulicy“ całe, strona 2. III. „Przezorny“ od słów: „Tymczasem“ do końca strona 2 łam 3 zawierają znamiona występku z §. 516 u kr. i ad III. nadto z §§ 302 i 303 u. k. że zakazuje się rozszerzanie tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. Pr. III. 233/1 (2) [10.118]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 23 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 1. grudnia 1901 artykuły pod tytułem: I. „Demoralizacya systemem“ całe strona 1 i 2 II. „Doniosły fakt nadużycia władzy“ od „kandydatami ministeryalnymi“ do końca strona 6 łam 2 zawierają znamiona występku z §. 300 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 30. listopada 1901.

Ч. Pr. 238/01 (5) [10.115]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив ухвалою з дня 31/10 1901 Pr. 238/1 (2) на підставі §§. 489 і 493 пост. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулів уміщених в числі 8 і 9 часописи „Молода Україна“ за серпень і вересень 1901 а то:

1. під написею „Наші професори“ від слів „А ми не станемо“ до „дуже велике“ від слів „А учительство по нашим школам“ до „візантийці-Рутенці“.

2 під написею „Ера Бобжиньского“ в уступах від слів „Уступаючи по десятилітнім“ до „інквізиторства“ від „Вони наче опановують“ до „клевети“ від „А якаж зміна“ до „поліцейське ремісло“ від „Учители і ученики“ до „нагінки“ від „Наче вампір“ до „баранів“ від „та верхом сего“ до „ще и шляхоцьке“ від слів „І ось уся майже“ до „українським учникам“ від „І фактом есть“ до „житевого досьвіду“ від „певна річ“ до „переломом“ від „І тутки виростає“ до „нашій земли“ і від „І коли молодіж“ до кінця.

3 під написею: „Дописи“ в уступах від слів „А з бучацького Тартара“ до „учили у школах“ від слів „Відносини які тут“ до „вон зі школи“ містить в собі знамена злочину з §. 65 а) і провини з §§. 300, 302, 303 і 305 з. к.

II. Ц. к. вищий суд краєвий у Львові ухвалою з дня 19. падолиста 1901 D. VII. 301/1 (1) на зажаленє ц. к. Прокураторії державної рішив, що зміст артикулу під написею „Наші професори“ від слів „на се як“ до „певно порозуміє“ і від слів „та навіть“ до „Українцям системи“ і від слів „Шкільна система“ до „системи в житє“ містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар.. Прото усправедливленє есть зарядженa через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 27. падолиста 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 221/1 (8) [9815 3—3]

Maryanna ze Surowców Włodarczykowa ze Smęgorzowa została uznaną za umysłowo chorą a kuratorem jej jest Paweł Taraska ze Smęgorzowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 2. października 1901.

L. cz. L. V. 7/1 (9) [9828 3—3]

Herscha Hollberg ze Lwowa uznano umysłowo chorym, jego kuratorem ustanowiono p. Karola Kretschmera ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział V.
Lwów, dnia 23. października 1901.

L. cz. IV. 728/86 (1) [9859 3—3]

Ewa Chudzik z Rzędzina umysłowo chora uznaną i kuratorem jej Jan Kaczor z Rzędzina ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. L. 4/1 (4) [9873 3—3]

Anna Banasiowa z Wiśniowy uznaną została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Józefa Wójcika gospodarza z Wiśniowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 28. września 1901.

L. cz. P. 246/1 (6) [9880 3—3]

Wasyl Huniczak rolnik z Łuczyniec został marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Rutyłę z Łuczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 29. września 1901.

L. cz. P. 411/1 (10) [9927 3—3]

Rosa Schein ze Stanisławowa uznana za umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Naftalego Schein ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 30. września 1901.

L. cz. P. 162/1 (6) [9915 3—3]

Paraska z Kamarców Pawyczowa z Ceniawy uznaną została marnotrawczynią a kuratorem Tymko Nykoluk z Ceniawy.

C. k. Sąd powiatowy.
Rożniatów, 29. sierpnia 1901.

L. cz. L. 8/1 (4) [9969]

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd powiatowy w Jaśle uznaje Wojciecha Posełkiewicza z Kłodawy niewłasnowolnym z powodu marnotrawstwa i ustanawia dla niego kuratora w osobie Jana Jurkowskiego z Kłodawy.

Jasło, dnia 28. września 1901.

L. cz. IV. 377/95 (9) [9974 1—3]

Stanisław Kara, rolnik z Pogorskiej Woli, marnotrawcą uznanym i Jan Kapustka kuratorem dla niego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 7. listopada 1901.

L. cz. P. 348/1 (1) [9981 1—3]

Elżbieta Sawicka z Zabłotów uznana umysłowo chorą, kuratorem Józef Kaczmar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 28. września 1901.

L. cz. L. 1/1 (6) [9982 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Michał Deszcz z Dąbrowicy został uznany za marnotrawcę a kuratorem jego jest Tomasz Mazur z Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. P. 295/1 (1) [9997 1—3]

Stefan Durkiewicz z Hrebennego został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Hrycia Kozaka z Hrebennego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 26. października 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 1948. stow. II. 289. [9733]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Związek Wydawniczy, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“ została dnia 30. października 1901 wpisaną do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą stowarzyszenia jest Lwów, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 7. października 1901. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

Wydawanie pism peryodycznych, dodatków, wydawnictw książkowych i innych na zysk lub stratę członków stowarzyszenia, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożeństwo tworzą: Dyrekcya, która się składa z dwóch członków i dwóch zastępców mianowanych przez Radę nadzorczą a zatwierdzonych przez Walne zgromadzenie na lat trzy; Dyrekcya zastępuje i podpisuje towarzystwo w tem sposób, że pod firmą towarzystwa dwaj członkowie dyrekcyi położą swe podpisy, ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich, odpowiedzialność członków jest ograniczoną wedle §. 76. ust. z 9. kwietnia 1873. Nr. 70. Dz. u p. udział pojedyńczy członka wynosi 200 kor.

Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 7. października 1901. wybrano członkami dyrekcyi pp. Jana Popławskiego i Józefa Hłasko, a zastępcami członków dyrekcyi pp. Stanisława Koźmińskiego i dr. Józefa Pawłowskiego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 2. listopada 1901.

L. cz. Firm. 542/1 [9758]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo handlowe w Suchostawie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z t. m. że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Trembowla dnia 13. września 1901 i ich uzupełnieniu z daty Suchostaw dnia 9. października 1901 i z 28 października 1901.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle handlu i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków i przyjąć od nich wkład ki pożyczkowe.

Dyrekcya składa się z 2. członków a to:

1) Izaka Barasa, negocyanta w Suchostawie jako dyrektora,

2) Dawida Buchsbauma, również negocyanta w Suchostawie jako zastępcy dyrektora.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu tylko jednego członka dyrekcyi umieszczonego pod firmą stowarzyszenia,

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w gazecie „Słowo polskie“ we Lwowie.

Tarnopol, dnia 2. listopada 1901.

L. cz. Firm. 1997/1 stow. II. 178 [9788]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniono dnia 4. listopada 1901 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że rada zawiadowcza tegoż stowarzyszenia zamianowała na posiedzeniu dnia 29. października 1901, prowizorycznie w miejsce p. Maurycego Brandstädtera, którego równocześnie wskutek jego rezygnacyi z urzędu dyrektora w rejestrze wykreślono, dyrektorem p. Karola Richtmanna.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 8. listopada 1901.

G Zl. Firm. 153/1 10.089]

Kundmachung.

Im hiergerichtlichen Genossenschaftregister wird bei der Firma: Credit Vorschuss und Sparverein in Kuty registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, die bei der am 30 Juni 1901 abgehaltenen ausserordentlichen Generalversammlung, einhellig erfolgte Wahl des Chaim Steinholz zum Vorstandsmitglieder an Stelle des ausgetretenen. Vorstandsmitglieder Salman Gottlieb heimit angetragen.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abth. II.
Kolomea, am 31. October 1901.

L. cz. Firm. 821, stow. II. 113. [9794]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka Oszczędności i pożyczek w Bierzanowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Siedzibą spółki jest gmina Bierzanów, a okrąg spółki stanowią gminy Bierzanów, Kajm, Prokocim, Przewoz, Rybitwy i Rząka.

Spółka zawiązała się na podstawie statutu w dniu 30 września 1901 uchwalonego.

Celem spółki jest udzielanie członkom pożyczek, umieszczanie na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółki jest nieograniczoną.

Zarząd składa się z przełożnego, jego zastępcy, i trzech członków innych.

Pierwszy zarząd złożony jest z następujących członków.

1. Kasper Madej, jako przewodniczący.
2. Wojciech Madej, jako zastępca przewodniczącego.
3. Flanek Paweł.
4. Józef Zaleński.
5. Franciszek Sowicki, wszyscy rolnicy w Bierzanowie zamieszkali.

Spółkę podpisuje zarząd w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczania ogłoszeń służą tablice gminne przy kościele parafialnym w Bierzanowie, w razie potrzeby umieszczać będzie spółka ogłoszenia w czasopiśmie, które wyznaczy Rada nadzorcza spółki.

Kraków, dnia 5. listopada 1901.

G. Zl Firm. 1974 sp. III. 137. [9891]

Kundmachung.

Vom Lemberger k. k Landes-als Handelsgerichte wird kundgemacht dass am 1. November im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Petroleumgruben Borysław und Nahujowice“ W. Wolski, K. Odrzywolski et Comp. in Lemberg“ ersichtlich gemacht wurde dass der Collectivprocurist Dr. Carl Jirzyczek Maciejowski gestorben, dass daher die Collectiv procura des Dr. Carl Jirzyczek Maciejowki erloschen ist und dass die Firma nunmehr behufs ihrer Vertretung im Sinne art. 41, 42 H G B. den bisherigen Collectivprocuristen Herrn Carl Medveczky in Lemberg Chorąszczyzna 19 als Allein procuristen mit dem bestellt hat, dass derselbe berechtigt ist die Firma in allen ihren Angelegenheiten allein zu vertreten, die Geschäfte in Namen und auf Rechnung der Firma allein zu führen und dieselbe per procura allein zu fertigon

K. k. Laudes-als Handelsgericht
Abtheilung IV.
Lemberg, am 5. November 1901.

L. cz. Firm. 710/1 (XVII 31/90) [9793]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Józef Jakober“ z powodu zaprzestania prowadzenia interesu.

Kraków, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. Firm. 271/1 (poj. I. 292) [9759]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 28. września 1901 Firm. 262/1 wpisano dnia 18. października 1901 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę: „Majer Dauer, dzierżawa propinacyi i trafika w Grabowej“ której dzierżyciel Majer Dauer jest w Grabowej zamieszkały.

Złoczów dnia 18. października 1901.

L. cz. Firm. 2019/1 poj. III. 127. [9789]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Kawiarnia Caffe du Bouleward Karola Świdzińskiego“ została dnia 10. listopada 1901. wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych i że przy tem uwidoczniono, że siedziba firmy jest Lwów że właścicielem firmy jest Karol Świdziński, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 13. listopada 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 127.694/901 [9786 3—3]

OBWIESZCZENIE

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1901 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w Grudniu 1901 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie i Jagielnicy począwszy od 2. grudnia 1901 aż do 31. stycznia 1902 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 2. do 31. grudnia 1901 r., a przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 2. grudnia 1901 [illegible] 8. stycznia 1902.

[illegible] adczenie do uprawy tytoniu na rok [illegible] zy najdalej do końca lutego 1902 [illegible] sposób przepisany w §. 8 przepisu [illegible] torów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu, względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, lub po wykupnie w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo który większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, ktorzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowemi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów itd. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1900/1901, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania, mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 28. sierpnia 1900 l. 87.019.

Lwów, dnia 18. listopada 1901.

L. cz. A. 1408/00 (3) [9812 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, iż dnia 20. listopada 1900 zmarł w Drohobyczu Arje Ronner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku są powołani także Eidel z Ronnerów Landberg siostra, i Izaak Ronner, brat.

Sąd nie znając ich pobytu wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego zgłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla nich w osobie Leona Raaba, trafikanta w Drohobyczu, ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 17. kwietnia 1001.

G. Zl. A. I 437/1 (14) [9787 3—3]

EDICT

zur Einberufung der dem Gerichte unbekannten Erben.

Von dem k. k. Bezirks Gerichte Hernals wird bekannt gemacht, dass am 8. Juni 1901 Frl. Ernestine Rosner, Private XVII Dornbacherstrasse 4 wohnhaft gewesen in Maria Theresien Hospital VIII Feldgasse 9 ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr Dr. Sigmund Beck Hof u. Gerichtsadvocat in Wien als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder, wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.

Hernals, am 8. November 1901.

L. cz. A. 142/99 (5) [9848 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że Chaim Mendel Pessel zmarł dnia 23 marca 1898 w Przemyślanach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adwokata dra Jakoba Schenkera w Przemyślanach.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. IV. 418/77 (3) [9811 3—3]

Do działu spadku po Maryi Sydoryszyn pozostałego i zeznania dla Hrynia Bosaka, względem parceli 1067/2 w Rychcicach sprzedanej przez Michała Sydoryszyn, ustanawia się dla nieobecnego Michała Sydoryszyn kuratorem Grzegorza Jacha z Rychcic, celem zastępywania Michała Sydoryszyn w powyższej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 16. listopada 1901

L. cz. Cw. 1005/1 (1) [9832 3—3]

Przeciw Nüssenowi Lauferowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adwokata dra Reichmana pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Nüssena Laufera, ustanawia się pana adw. dra Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nüssena Laufera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział II.

Rzeszów, dnia 18. listopada 1901.

L. 12.309 [9864 3—3]

OGŁOSZENIE.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Franciszek Władysław Pilecki mianowany c. k. notaryuszem w Zatorze po wykonaniu w dniu 21. listopada 1901 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 21. listopada 1901.

L. cz. C. 257/1 (1) [10.036 3—3]

Przeciw Samuelowi Żahlerowi, poprzednio w Wojniłowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Mojżesza i Scheindlę Simę Weilerów pozew o ojcostwo i alimentacyę nieletnich Goldy Weiler i Marjem Weiler.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na 24. grudnia br. o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Samuela Żahlera ustanawia się pana Wincentego Czechowicza, c. k. notaryusza w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłow, dnia 21. listopada 1901.

L. cz. IV 303/96 (2) [9904 2—3]

Podaje się do wiadomości, że w dniu 5. listopada 1896 zmarła w Frysztaku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Raca z Falmanów recte z Fórmanów 1-o Eisenbachowa, 2-o N., 3-o Goldsteinowa.

Ponieważ niewiadomo czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się ze swojemi prawami do tut. sądu, a wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem Abraham Rössler ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się do niego i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, a gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie Rządowi wydanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 28. grudnia 1898.

L. cz. Cg. I 138/1 (2) [10.164]

Przeciw Katarznie Stojebównie, córce Walentego z Tenczyna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez dra Izydora Daniela, adwokata w Wadowicach, pozew o zniesienie współwłasności whl. 439 w Tenczynie.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 2. grudnia 1901, godz. $9^3/_4$ rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Stojebówny, córki Walentego, ustanawia się pana Franciszka Stojebę z Tenczyna kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Stojebównę, córkę Walentego, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. C. II. 328/1 (1) [10.097]

Przeciw nieobjętym masom spadkowym Franciszka Butkowskiego, Heleny Jaremczuk i Jana Jaremczuka tudzież przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi Ożarowskiemu i Maryi Ożarowskiej wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Elżbietę Jaczyszy urodz. Demetrowicz i Antoniego Demetrowicza, właścicieli realności w Brodach pozew o uznanie prawa własności do 14/24 czyli 7/12 części ciała hipot. objętego wyk. l. 253 ks. gr. gm. kat. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. grudnia 1901 godz. 9 rano, w tut. sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych nieobjętych mas spadkowych i niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się pana dr. Alberta Scheffa adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masy spadkowe Franciszka Butkowskiego Heleny Jaremczuk i Jana Jaremczuka nie zostaną objęte i niewiadomi z miejsca pobytu pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. T. 8/1 (1) [9923 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Kunegundy Bednarczykowej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie Nr. 1341 na kwotę 30 kor. 26 hal. opiewającej a na imię Kunegundy Bednarczykowej wystawionej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał aby takową w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, w tut. sądzie okazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka wspomniana za umorzoną uznaną zostanie.

Wadowice, dnia 6. listopada 1901.

L. cz. A. 22/1 (7) [9934 1—3]

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę Maślanka, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Wojciechu Czarniaku, zmarłym w Stryszowie dnia 10. stycznia 1901 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, się oświadczyła, inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Czarniakiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 21. października 1901.

L. cz. A. 148/00 (3) [9939 1—3]

Gdy do spadku po Maryi Skorupskiej, 2 śl. Szczepańskiej, zmarłej 30. marca 1900 z pozostawieniem pisemnego testamentu z 14. lutego 1900, powołanym jest z ustawy syn tejże Józef Skorupski, wzywa się go jako niewiadomego z miejsca pobytu ażeby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Hryniem Łuciów przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 22. sierpnia 1901.

[9958 1—3]

Obwieszczenie.

P. dr. Ignacy Wein wpisany został z dniem 16. listopada 1901 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. T. 3/1 [9960 1—3]

C. k. Sąd. kr. cyw. Oddział VII we Lwowie wdrażając na prośbę c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do 4% obligacyi gal. funduszu propinacyjnego Ser. E. Nr. 7000 na 100 zł. czyli 200 kor. opiewającej, zawinkulowanej na rzecz fundacyi mszalnej Rozalii 1-o voto Jarmołko, 2-o voto Kotłowej przy gr. kat. cerkwi w Spasowie, wzywa posiadacza tej obligacyi, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej prawa swe do tej obligacyi wykazał, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie powyższego terminu rzeczona obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 25. stycznia 1901.

L. cz. A 376/00 (5) [9999 1—3]

Dmytra Wasyłyszyna vel Hryniów, niewiadomego z miejsca pobytu, wzywa się, by do jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia, zgłosił się do tutejszego sądu osobiście lub przez pełnomocnika po spadek po zmarłym w dniu 28. października 1900 ab intestato w Podpieczarach Wasylu Wasyłyszyn Kostia Hryniowego, gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Głuchym z Podpieczar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 13. listopada 1901.

L. cz. A. 303/1 (1) [9985[

C. k. sąd powiatowy w Kętach Oddział I wzywa nieobecnego Stanisława Nycza, aby w przeciągu roku, od dnia poniżej zamieszczonego, zgłosił się w tutejszym sądzie, celem wniesienia deklaracyi do spadku po ś. p. mał. Józefie Nyczu, zmarłym dnia 8. sierpnia 1901 w Starej wsi dolnej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, lub w tym celu pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sąd zawiadomił — ile że inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Wincentym Słósarczykiem z Starej wsi dolnej przeprowadzonym zostanie.

Kęty, dnia 2. listopada 1901.

L. cz. A. 1221/00 (6) [9995 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że dnia 24. listopada 1900 zmarł Józef Konieczny w Babuchowie.

Gdy Sąd nie zna miejsca pobytu powołanej do spadku siostry jego Jagi (Agaty) Koniecznej, przeto wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Ferdynandem Katzem, dla niej ustanowionym.

Rohatyn, dnia 17. sierpnia 1901.

L. cz. T. 14/1 (4) [9965 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V ogłasza, iż na podanie Anieli Dymnickiej z dnia 6. października 1901 l. cz. T. 14/1 (1) wdrożonem zostało w myśl ustawy z dnia 16. lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. postępowanie o ustalenie dowodu śmierci Floryana Dymnickiego.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Floryana Dymnickiej utanowionym został adw. dr. Dzierżyński w Rzeszowie.

Floryan Feliks 2-im Dymnicki, syn Grzegorza Dymnickiego i Maryanny z Juśkiewiczów Dymnickiego, urodzony dnia 3. maja roku 1845, religii rzymsko-katolickiej, przebywał do roku 1861 stale w Przeworsku, i w tym to czasie wstąpił w szeregi powstańców, brał kilkakrotnie udział w bitwach i już od lat 40 nie dał o sobie znaku życia

Wzywa się tedy Floryana Feliksa 2-im Dymnickiego, aby o sebie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, niemniej wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu jego zamieszkania mieli jakąś wiadomość, aby o tem jego kuratorowi lub tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie jednego roku, od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, na ponowne żądanie proszącej, sąd przyjmie za udowodnione, że Floryan Feliks 2-im Dymnicki dnia 90 go po trzecim ogło zeniu edyktu nie przeżył i uzna go za zmarłego.

Rzeszów, dnia 12 listopada 1901.

L. cz. A. 493/00 (5) [10.001 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż dnia 8. stycznia 1898 zmarł w Pomorzanach Jakób Braunstein nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższego spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się z prawami swemi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w prz ciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. dr. Maksymilian Nagleo, adwokat krajowy w Zborowie, ustanowionym został kuratorem masy spadkowej, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku, nie przyjętą, lub jeśliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny wydany Skarbowi państwa.

Zborów, dnia 14. października 1901

L. cz. A. 84/01 (6) [10.027 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że Beila Eichen zmarła w Rozdole dnia 8. stycznia r. 1901, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Niezuanego z życia i miejsca pobytu Mordka Eichena wzywa się, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie będzie przewód spadkowy przeprowadzonym i ze zgłaszającymi się spadkobiercami ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, 10. października 1901.

L. cz. A. 347/1 (5) [9973 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV w Samborze, jako instancya przeprowadzająca postępowanie spadkowe, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kulczyckiego-Waczynicza, syna Jakóba, by do spadku po swym ojcu ś. p. Jakóbie Kulczyckim Waczyniez Czop, zmarłym dnia 30. marca b. r. w Kulczycach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w ciagu jednego roku, od daty tego edyktu licząc, bądź osobiście się zgłosił, bądź pełnomocnika ustanowił, gdyż po upływie tego czasu spadek w jego imieniu przez ustanowionego kuratora w osobie Grzegorza Kulczyckiego Zybajły z Kulczyc objętym zostanie i z tymże kuratorem dalszy przewód spadkowy prowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. Nc. I 421/1 (1) [9988 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje do wiadomości, że Wincenty Grzesiecki, przynależny do gminy Sowliny, powiat Limanowa, jako aptekarz zmarł 28. stycznia 1900 w Bagdadzie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanowionym został przez c. i k. austryacko-węgierski Konsulat w Bagdadzie kuratorem Antoni Maghak.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa, jako bezdziedziczny spadek.

Limanowa, dnia 26. października 1901.

L. cz. Cw. III 2758/1 (1) [10.005]

Przeciw Mojzeszowi Judenfreund, byłemu kupcowi w Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę handlową Maurycy et Sami Spiegel we Lwowie pozew wekslowy pto 1620 koron zpn.

Na podstawie pozwu wekslowego wydanym został dnia 27. listopada 1901 l. cz Cw. III 2758/1 nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1620 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Judenfreunda ustanawia się pana adwokata dra Oskara Grossa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Judenfreunda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sadzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział III.

Lwów, dnia 27. listopada 1901.

L. cz. III 369/1896 (26/II) [9952]

Niewiadomemu z miejsca pobytu Salamonowi Sternheimowi, przedtem w Pomorzanach, ma być doręczona decyzya c. k. Najwyższego Trybunału sprawiedliwości w Wiedniu z 11. września 1901 l. 8344, którą to tus. uchwałę z dnia 25. października 1900 l. cz. III 369/96 (20) w sprawie Berischa Jagela przeciw Salamonowi Sternheim pto 337 zł. 48 ct. zatwierdzono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Salamona Sterheima kuratorem Robert Adamski, c. k. notaryusz w Bóbrce, będzie go zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 21. listopada 1901.

L cz IV 70/861--01 (1) [9943 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości. iż dnia 18. września 1861 zmarł w Zabłotowie artysta-malarz Franciszek Rzepiański, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego. przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Dawid ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem a cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 26. października 1901.

L. cz. A. 269/1 (2) [9871 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że Zofia z Rządków Kudłatowa zmarła dnia 13. października 1901 w Kawęczynie z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty 4. września 1901 r.

Do dziedziczenia spadku po niej powołanymi są między innymi Henryka 1-go Mielecka 2-go Praska, Józef, Klemens, Ludwik i Ignacy Kudłatowie.

Gdy miejsce pobytu Henryki 1-go Mieleckiej 2-go Praskiej, Józefa, Klemensa, Ludwika i Ignacego Kudłatych nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Pokrzywą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 3. listopada 1901.

L. cz. A. 170/00 (6) [9909 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łucia Hermanna, że 9. maja 1900 zmarł Jakób Hermann, pozostawiając pisemny testament, ustanawiający Juliannę Kociuba uniwersalną spadkobierczynią i legaty.

Wzywa się przeto Łucia Hermanna, ażeby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu wniósł pisemnie lub ustnie deklaracyę spadkową, gdyż inaczej przewód spadkowy ukończony będzie z kuratorem Jędrzejem Bałko Tymków.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 10. października 1901.

L. cz. E 661/1 (6) [9910 3—3]

Chanie Goldberg, niewiadomej z miejsca pobytu, przedtem zamieszkałej w Mielcu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielcu przeciw niej o 1000 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 24. kwietnia 1900 l. cz. E. 661/1 (1), którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 372 i 374 gm. Mielec objętej, zobowiązanej własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chana Goldberg przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie adwokata dra Bermana.

Tenże kurator zastępywać będzie Chanę Goldberg w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV

Mielec, dnia 21. września 1901.

L. cz. A. 122/1 (4, 5) [9907 3—3]

Zawiadamia się Łeśka Kowałyszyna z Wiszenki, którego miejsce pobytu nie jest znane, że matka jego, Tańka Kowałyszyna, zmarła w Wiszence dnia 2. marca 1898, pozostawiła spadek składający się z części realności lk. 295 w Wiszence i wzywa się go, ażeby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie lub ustanowił pełnomocnika dla tej sprawy spadkowej, gdyż w razie przeciwnym będzie ta rozprawa prowadzoną z ustanowionym dla niego kuratorem, Wasylem Kowałyszynem z Wiszenki i innymi spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Janów, dnia 21. października 1901.

Wyroki prasowe.

Zl. 273. [10.013]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 47 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 21. November 1901 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: I. „Streiflichter. Vom kranken Parlament“ in der Stelle von „Besonders bedenklich“ bis „zu treffen sind“; II. Aus dem Reichsrathe“ in der Stelle von „Auch kehren“ bis „Oesterreich regieren“; III. „Chronik der Erreignisse“ in der Stelle von „In dieser Geschichte“ bis „des Lebens untergehen“ und IV. in demselben Artikel in der Stelle von „Einige Soldaten“ bis „Revolution gebt“ und zwar ad I. und II. das Verbrechen nach §. 63. St. G., ad III. das Verbrechen nach §. 64 St. G., ad IV. das Vergehen nach 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23. November 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23. November 1901, Pr. IX 162/1, die Weiterverbreitung der Nummer 504 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 19. November 1901 wegen des Artikels: „100 motivi per cui io rimango cattolico!“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. November 1901, Pr. 107/1, die Weiterverbreitung der Nr. 93 der Zeitschrift: „Aussiger Anzeiger“ vom 20. November 1901 wegen des Artikels: „Die Protegierten“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 21. November 1901, Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 17. November 1901 wegen der Stellen der Correspodenz aus Trebinje von „Dwojici najugledajiich“ bis „svrhe upotrebiti“; von „Da opet“ bis „ovaj primjer“ und von „Da su narod“ bis „iz Gacka“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 274. [10.044]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. November 1901, Pr. 101/1, die Weiterverbreitung der Nr. 46 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost“ vom 18. November 1901 wegen der Stelle von „Die Katzen lassen“ bis „kurz mitzutheilen“ des Artikels: „Der Statthalter als Lehrerfreund“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und wegen der Stelle von „der jüngst“ bis „mitturnte“ des Artikels: „Wels (Vom Nationalstolze)“ nach §. 303 St. G., verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. November 1901, Pr. IX. 163/1, die Weiteverrbreitung der Nr. 321 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo Rom, 19. November 1901 nach §. 65 a St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Zmiana lokalu! istniejący od lat 30 pod firmą

JULIAN DĄBROWSKI

Magazyn **Zegarmistrzowski Jubilerski,** połączony z dwoma pracowniami, zostaje przeniesiony z końcem b. r. **z ul. Teatralnej l. 7 na ul. Hetmańską 4, Lwów.**

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia stauropigiańska** l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Dyetaryusz hipoteczny poszukuje posady pod adresem Karol Kolm, Tyczyn

---

Grzyby prawdziwe jadalne 1 k lo 2 zł. rozseła **R. Piskora Habry — Czechy.** Posyłka 5-kilowa franko.

Buchalter

[illegible] biegły w języku polskim i niemieckim, z ładnem pismem, obznajomiony z czynnościami [illegible] [illegible] sadę stałą.

Zgłoszenia pod „Buchalter" Ajencya dzienników Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Z Fiume rozsyła KAWĘ:

$4^1/_2$ kilo **Balna** szlachetna . . . . zł. 4 50
$4^1/_2$ „ **Portorico** . . . . „ 4 —
$4^1/_4$ „ **Jawy** . . . . „ 5.85

do tego może być dopakowana **Herbata** la **Souchong** (herbata familijna) $^1/_4$ K. zł. 1, $^1/_8$ K. 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich.

Wszystko oclone opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należytości.

M. J. Rado, Fiume.

Najprzyjemniejsze podarki

na św. Mikołaja

Perfumy

Mydła: Wenus wschodnich piękności, liliowe i t. d.

Pudry

Wody: kolońskie, lwowska, krakowska, warszawska i t. d. i wszelkie

Przybory toaletowe dla Pań i Panów poleca

JAN IHNATOWICZ

Lwów ul. Sykstuska 25 — ul. Halicka 11 — Kraków Sukiennice 20 — Przemyśl Franciszkańska 24.

Odezwa.

Eugeniusz Lesny były c. k. strażnik skarb w Palczyńcach o. p. Toki katolik, wolny, nieuleczalnie chory ni mogący zupełnie chodzić i bez emerytury z braku lat służby a wniesioną prośbę o drogę łaski Wys c. k. Ministerstwo skarbu nie raczyło uwzględnić, bez familiji już przeto nieporadny i wszechstronnie opuszczony, bez środków do życia, pro i szlachetne i litościwe serca o łaskawe zapomogi za które Bóg zapłać.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Andrzej Niemojewski.

LEGENDY.

Ozdobił Stanisław Dębicki.

Cena 3 złr.

LWÓW.

Nakładem księgarni **H. Altenberga.** **1902.**

Szereg doskonałych dzieł zawiera NOWA SERYA **12 centowej Biblioteki powszechnej** [illegible]

Nr. [illegible] **Dr. Ostaszewski-Ba[illegible]** Rok złudzeń (1848).
Nr. 360/363. **Dr. M. M.,** Czy mówisz po angielsku?
Nr. 364/365. **Tysiąc Nocy i jedna.** Tom IV
Nr. 366. **Słowacki,** Jan Bielecki, Hugo. Mnich. Arab.
Nr. 367/368. **Heine.** Atta Troll.
Nr. 369/370. **Tysiąc Nocy i jedna.** Tom V.
Nr. 371/373. **Hofmanowa,** Pamiątka po dobrej matce.

Dalsze tomiki w druku.

Na składzie w każdej księgarni.

Katalogi darmo i opłatnie przesyła na żądanie

Księgarnia wydawnicza W. ZUKERKANDLA w Złoczowie (Galicya).

Ważny od 1 listopada

Kuryer kolejowy

zawiera najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych dla Galicyi i Bukowiny. — Ceny biletów do wszystkich stacyj. — Odległość kilom

Geograficzny rozkład stacyj z mapą sytuacyjną kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny.

Najlepsze połączenie z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i trafikach.

„KURYER KOLEJOWY"

Cena 24 hal.

Nakład biura dzienników Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

Z Prus

sprowadzoną drogą **Wodę Selterską zastępuje** w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie

ulica św. Gertrudy l. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ulica Halicka

---

LICYTACYA.

W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika l. 3, I. piętro odbędzie się

9. grudnia 1901 od godz. 10 rano

sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 9. września 1901, oznaczonych Nr. 13.103 do 44.943.

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery etc.

Zwykłe czynności biurowe będą w dniu tym zawieszone.

Dyrekcya.



!!Na zimę!!

M. A. AUGUSTYN

Lwów, ul. Teatralna l. 7.

poleca swój obficie zaopatrzony magazyn futer we wszystkich możliwych gatunkach, jak futra podróżne kryte materyą i futrem, kurtki do polowania, futra miastowe, paltoty damskie, Sacka, peleryny najmodniejsze, Colier boa, czapki, zarękawki i t. p.

Materye na wierzchy w wielkim wyborze.

Wszelkie zamówienia uskuteczniа z całą akuratnością, sumiennością i gustem, zaś za trwałość towaru gwarancya w zupełności.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Wielka fabryka papierosów w Egipcie

poszukuje w całej Galicyi rutynowanych agentów. Zgłoszenia do Agencyi dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana 9, pod „Egipt".

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 13. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.